

Piraci na drogach

Krapkowiccy policjanci zatrzymali kilku kierowców, którzy znacznie przekroczyli prędkość w terenie zabudowanym. Rekordzista pędził z prędkością 126 km/h na obowiązującej „pięćdziesiątce”. Mężczyznę ukarano mandatem w wysokości 5 000 złotych i 15 punktami karnymi.



Okazało się bowiem, że kierowca jest drogowym recydywistą.

Do pierwszego zatrzymania doszło 30 lipca około godziny 18.20 w Ściborowicach. Tam funkcjonariusze policji zauważyli pojazd, który poruszał się ze znaczną prędkością. Jak ustalili mundurowi, kierowca renaulta jechał z prędkością 126 km/h na obowiązującej „pięćdziesiątce”.

- Zatrzymanym do kontroli okazał się 62-latek – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek. - Jak

ustalili mundurowi to nie był pierwszy raz kiedy mężczyzna narusza ograniczenia prędkości. Okazało się bowiem, że kierowca jest drogowym recydywistą.

W związku z tym funkcjonariusze nałożyli na niego mandat karny w wysokości 5 000 złotych i 15 punktów karnych. Zostało zatrzymane również jego prawo jazdy.

Do kolejnego zatrzymania doszło dzień później (31 lipca) około godziny 13.50 w Strzeleckach. W tym

przypadku kierująca volkswagenem 52-letnia kobieta poruszała się z prędkością 107 km/h na obowiązującej „czterdziestce”. Funkcjonariusze policji nałożyli na nią mandat w wysokości 2 000 zł oraz 14 punktów karnych.

Kolejnych dwóch piratów drogowych zatrzymano w piątek 2 sierpnia na drodze wojewódzkiej 416 w Pietnej. Tam o godzinie 8.10 patrol policji natrafił na 55-letniego kierowcę volkswagena, który jechał z prędkością 106 km/h na obowiązującej „pięćdziesiątce”. Ukarano go mandatem w wysokości 1 500 zł oraz 13 punktami karnymi.

- Godzinę później w tym samym miejscu policjanci zatrzymali kolejnego kierowcę volkswagena, który poruszał się z prędkością 111 km/h w terenie zabudowanym – tłumaczy mł. asp. Dominik Wilczek.

36-latka ukarano mandatem w wysokości 2 000 zł oraz 14 punktami karnymi.

(mim), fot. (KPP w Krapkowicach)

Kradł i wpadł

W jednym ze sklepów wielkopowierzchniowych przy ulicy Księdza Koziółka w Otmęcie doszło do próby kradzieży. Sprawca został ujęty na miejscu przez pracownika supermarketu.

Informację o tym zdarzeniu krapkowiccy policjanci otrzymali w sobotę 3 sierpnia około godziny 17.30. Próby kradzieży artykułów o łącznej wartości

prawie 135 zł dokonał 33-letni mieszkaniec powiatu krapkowickiego.

Jak się później okazało, mężczyzna już kilkakrotnie

okradł otmęcki supermarket. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

(mim)

Motorowerem w osobówkę

Do niebezpiecznego wypadku drogowego doszło na skrzyżowaniu ulic Prudnickiej i Staszica w Krapkowicach. W wyniku zajścia ranny został 16-latek.

Zdarzenie miało miejsce w niedzielę 4 sierpnia o godzinie 11.50. Kierująca nisanem 64-letnia mieszkanka Gogolina wyjeżdżając z ulicy Staszica na ulicę Prudnicką, nie ustąpiła pierwszeństwa

przejazdu prawidłowo poruszającemu się motorowerowi, którym kierował 16-latek, w wyniku czego doszło do zderzenia obu pojazdów.

Na miejsce przybyły służby ratunkowe. 16-latek z

obrażeniami ręki został prze-transportowany do szpitala w Opolu. 64-latce nic się nie stało. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

(mim)

Nie wszyscy po sobie posprząkali

Minął ponad miesiąc od wyborów do Parlamentu Europejskiego, a w miejscach publicznych wciąż zalegają banery wyborcze. „Najwyższy czas to posprzątać”! - mówi mieszkaniec Krapkowic.

Podczas kampanii wyborczej plakaty i hasła wyborcze umieszczane są na ścianach budynków, przystankach komunikacji publicznej, tablicach i słupach ogłoszeniowych, ogrodzeniach, latarniach, urzędach energetycznych, telekomunikacyjnych itp. Zgodnie z obowiązującym prawem komitety wyborcze mają określony czas od wyborów na usunięcie tego typu reklam z przestrzeni publicznej. Za niedopełnienie tego obowiązku grozi kara grzywny.

- Zgodnie z kodeksem wyborczym komitety mają 30 dni po terminie wyborów, żeby usunąć z przestrzeni publicznej materiały promujące ich kandydatów – wyjaśnia Rafał Tkacz, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w



Czas na uprzątnięcie materiałów wyborczych dawno minął.

Opolu – Jeśli tak się nie stało, to taką decyzję mogą podjąć przedstawiciele władz samorządowych samodzielnie bądź poprzez straż miejską. Usunięcie plakatów odbywa się na koszt komitetów wyborczych. W tym wypadku do pełnomocnika wyborczego komitetu wysłana jest informacja o konieczności zwrotu kosztów zastępczego usunięcia plakatów.

Nie wszyscy dostosowali się do obowiązującego prawa. Przed paroma dniami z „Tygodnikiem Krapkowickim” skontaktował się jeden z naszych stałych czytelników (dane do wiadomości redakcji), który

poskarżył się na zalegające banery wyborcze.

- Wybory dawno za nami, a banery dalej wiszą – mówi mieszkaniec Krapkowic. – To po prostu wygląda paskudnie. Niektóre są już zarośnięte, inne wypłowiałe, a jeszcze inne ledwo wiszą. Czemu nikt tego nie posprząta?

Takie odstrasające banery można spotkać m.in. na słupie energetycznym przy ulicy Krapkowickiej w Żywocicach (nieдалеко kościoła), przy skrzyżowaniu drogi krajowej 45 z drogą wojewódzką 416 (również pod Żywocicami) oraz na osiedlu Sady w Otmęcie.

Smutne jest to, że materiały te dotyczą ludzi, którzy mieli odpowiadać za tworzenie prawa, a jak widać, sami prawa nie przestrzegają. Mamy nadzieję, że po nagłośnieniu sprawy stare banery wyborcze znikną.

wysł. (mim), fot. czytelnik

Brukarstwo, roboty ziemne, rozbiórki
posadzki betonowe, przyłącza wodne i kanalizacyjne, usługi sprzętem budowlanym

KOPKA
Hubert Kopka
Golczowice 12
48-250 Głogówek
tel. 880 589 872

www.kopkabruk.pl
info@kopkabruk.pl

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Zapraszamy pn.-pt. 9:00 - 17:00 sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl

Krapkowice, lokal do wynajęcia, 20 m², tel. 731 768 420

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Jozsko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański, Arleta Kucharska
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki
LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej
Jedyna Miejsca TYGODNIK w centrum Opolszczyzny

Wydawca należy do

Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.


Bank Spółdzielczy w Krapkowicach

Grupa BPS

 POTRZEBUJESZ
GOTÓWKI?

8,50%

 ZAŁATW TO
PO SĄSIEDZKU!

Tomasz Janiak

 Twoja rata kredytu **nie zmienia się**
www.bskrapkowice.pl
KREDYT OKAZJONALNY
0% prowizja **72** miesiące okres kredytowania **8,50%** oprocentowanie **RRSO 8,84%**
Przykład reprezentatywny: kwota kredytu 50 000 zł, oprocentowanie nominalne 8,50%, Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania RRSO 8,84%, okres kredytowania 72 miesiące, całkowita kwota do zapłaty: 64 000,38 zł, całkowite koszty odsetek 14 000,38 zł, prowizja za rozpatrzenie wniosku 0 zł, prowizja za udzielenie kredytu 0 zł, stała miesięczna rata kapitałowo-odsetkowa 888,50 zł. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Powyższe wyliczenie ma charakter szacunkowy i nie uwzględnia ewentualnych kosztów dodatkowych.

**USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.**

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845
TRANS-PEL

Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04

602 652 713

 e-mail: transpel.walce@gmail.com


Usługi Transportowo-Rozładunkowe

 • **OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)**

 • Materiały budowlane
• Skup złomu

 • Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wewnątrz
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

 GRUPA
psb
MRÓWKA
PROSTO SZYBKO BLISKO

199 zł/kpl.
~~259 zł*~~
Zlewozmywak granitowy METRO
1 komora, ociekacz, wym. 68x44x19,5 cm, syfon w komplecie, kolory: lava stone, piaskowy, szary

PARADYZ
Płytki gresowe szklane
wym. 60x60 cm, gr. 8 mm, gat. 1, wysoka odporność na warunki atmosferyczne, klasa antypoślizgowa R9

HIT CENOWY!

37⁹⁹ zł/m²
WSZYSTKO

89⁹⁰ zł/szt.

Bateria zlewozmywakowa elastyczna ELBA

45⁹⁰ zł/szt.
~~54⁹⁰ zł*~~
Farba lateksowa DEKORAL MOC KOLORU
do ścian i sufitów, 2,5 l (18,36 zł/l)

55⁹⁹ zł/szt.
~~69⁹⁰ zł*~~
Impregnat ALTAX JEDNA WARSTWA
zapewnia skuteczną ochronę drewna przed szkodliwym wpływem czynników atmosferycznych, 4,5 l (12,44 zł/l)

**SPRAWDŹ
NOWĄ GAZETKĘ**

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35

Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie

Mrówka Zdzieszowice

dremex.pl

PSBMrowka

Z wizytą na gorolskim święcie

Na zaproszenie partnerów z Czech starosta krapkowicki Maciej Sonik, wicestarosta Sabina Gorzkulla oraz członkowie zarządu powiatu uczestniczyli w 77. edycji Góralskiego Święta międzynarodowego festiwalu folklorystycznego.



To wydarzenie jest znane z bogatego programu kulturalnego, który obejmuje występy zespołów ludowych, warsztaty etnograficzne, literackie spotkania oraz tradycyjne konkursy kulinarne.

Występy w amfiteatrze w Miejskim Lesie poprzedził tradycyjny pochód uczestników i organizatorów przez Jabłonków. Później muzyka, taniec i dobra zabawa zagościła na dobre. Duża w tym zasługa artystów prezentują-



cych folklor z całego świata. Pojawili się goście ze Słowacji, Litwy, Bułgarii oraz Chorwacji. Oprócz tego wystąpili też Tomáš Kočko & Orchestr oraz Natalia Niemen z Chórem Gorole i Melodia.

Hasłem towarzyszącym wydarzeniu było "Ho! Ho! Ho! Na Gorola wio!"

- Każda taka wizyta to też okazja, aby porozmawiać o wspólnych pomysłach i kolejnych projektach. Cieszymy się z zaproszenia i możliwości uczestniczenia



w tym wyjątkowym święcie - mówi starosta krapkowicki Maciej Sonik.

Wydarzenie przyciąga co roku licznych turystów i miłośników folkloru z różnych zakątków świata, oferując im niezapomniane doświad-

czenia i możliwość poznania autentycznych obyczajów i tradycji. Dzięki takiemu festiwalowi umacniają się więzi i wspierane są działania na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego.

(mar)

Staszek z Gór na festiwalu dyni

Odkrywamy program jubileuszowej edycji festiwalu dyni - Bania Fest. Jednym z artystów występujących podczas tegorocznego wydarzenia będzie Stanisław Karpiel-Bułecka, działający obecnie pod pseudonimem „Staszek z Gór”.

Tegoroczne święto pomarańczowego warzywa odbędzie się w powiecie krapkowickim 28 września. W sercu Opolszczyzny mnóstwo będzie atrakcji kulinarnych, ale towarzy-

zyć im będą również te artystyczne. Jedną z nich będzie wspomniany Stanisław Karpiel-Bułecka. Energetyczny, szczery, otwarty i nieowijający w bawełnę. Jego twórczość odzwiercie-

dla autentyczną miłość do gór i pragnienie dzielenia się tą pasją z innymi. W lipcu pojawił się jego nowy album łączący nowoczesne brzmienie z tradycyjnymi elementami muzyki góralskiej, two-

rząc unikalną i dynamiczną mieszankę, ale też z humorystycznym podejściem do warstwy tekstowej utworów.

(mar)



Felieton

W Poszukiwaniu Straconego Czasu

Zyjemy w czasach, gdy każda sekunda naszego życia jest z góry zaplanowana, jakbyśmy wszyscy uczestniczyli w gigantycznym wyścigu z czasem.

Goniąc za sukcesem, pieniędzmi i uznaniem, zapominamy, że nasz zegar tyka tak samo od wieków. Czas nie zmienił swojego tempa, ale to, jak go postrzegamy i wykorzystujemy, uległo dramatycznej przemianie. Jeśli spojrzeć na przeciętny dzień współczesnego człowieka, można go spokojnie w ten sposób scharakteryzować. Budząc się wcześniej rano po bardzo krótkiej nocy spowodowanej siedzeniem do późna, żeby zdążyć ze wszystkim na jutro, często wstajemy z łóżka przy akompaniamencie irytujących dźwięków budzika, zamiast naturalnego światła dnia. Szybkie śniadanie – jeśli w ogóle mamy na nie czas – i

już pędzimy do pracy, bo nie ma chwili, by posiedzieć w spokoju i zacząć dzień jak, nie boję się tego określenia, człowiek.

Wielu z nas spędza godziny w korkach, wpatrując się w czerwone światła, kląć i irytując się na spóźnienia, zamiast delektować się chwilą, posłuchać ulubionej muzyki, czy po prostu pomyśleć. W pracy – niekończąca się lista zadań. Spotkania, maile, terminy. Wszystko w szybkim tempie, wszystko na już. Nawet przerwy często spędzamy przy biurku, przeglądając kolejne wiadomości. W domach czekają na nas kolejne obowiązki – sprzątanie, gotowanie, pranie, ogródek. I tak dzień za dniem, tydzień za tygodniem, miesiąc za miesiącem. W końcu dochodzimy do momentu, kiedy siadamy i patrzymy wstecz. Wtedy zadajemy sobie pytanie: -Gdzie się podziało

moje życie? - Nasza pogoń za lepszym jutrem sprawia, że nie dostrzegamy tego, co mamy tu i teraz. Zatracamy się w codziennym chaosie, nie zostawiając sobie miejsca na refleksję, na cieszenie się małymi rzeczami.

Kiedy ostatni raz usiedliśmy w ciszy i po prostu cieszyliśmy się chwilą? Kiedy ostatni raz rozmawialiśmy z bliskimi bez patrzenia na zegarek czy telefon? Mój sąsiad, starszy pan, często siada na swojej werandzie i po prostu patrzy na świat wokół siebie. Kiedyś zapytałem go, co widzi. Odpowiedział mi, że widzi życie – to, którego inni nie dostrzegają. Powiedział, że największą mądrością, jaką posiadał przez lata, jest umiejętność zatrzymania się i cieszenia się chwilą. Patrzy na swoje dzieci, wnuki, wspomina dawne czasy i cieszy się każdym dniem. To jego sekret na szczęście – życie tu i teraz. Jednak

po chwili zastanowienia starszy pan z zażaleniem mówi - Nie wiem, czy wiesz jeszcze, co to znaczy bezuch? - Odpowiadam twierdząco. Kontynuuje - Kiedyś taki bezuch był czymś oczywistym. Przychodziła niedziela czy sobota i rodzina przyjeżdżała. Wszyscy siedzieliśmy przy dużym stole i cieszyliśmy się czasem spędzonym razem. To był nasz czas. A teraz? Trzeba się umawiać miesiącami, zapisywać w kalendarzu datę i co chwilę ją zmieniać, bo to praca, zajęcia i tak w nieskończoność, aż nie będzie komu na bezuch przyjechać. - Nasza kultura sukcesu i ciągłego dążenia do więcej i lepiej sprawia, że nie doceniamy prostych przyjemności.

Przestaliśmy celebrować małe zwycięstwa, cieszyć się z drobnych momentów. W pogoni za „lepszym” przegapiamy te chwile, które naprawdę się liczą. Czas płynie

niezmiennie od wieków. To my zmieniliśmy się. To my daliśmy się wciągnąć w wir, który nie pozwala nam się zatrzymać. Staliśmy się za szybcy, próbując prześcignąć coś co było tu i zawsze będzie – czas. Jak możemy odzyskać kontrolę nad nim? Musimy nauczyć się odpuszczać i zrozumieć, że nie musimy być perfekcyjni, że nie wszystko musi być zrobione od razu. Ważne jest, aby znaleźć równowagę między obowiązkami a czasem dla siebie i bliskich. Może warto zacząć od prostych rzeczy – wyłączyć telefon na godzinę dziennie, wyjść na spacer, poświęcić czas na rozmowę z bliskimi, nie wspominając przy okazji ile się ma do zrobienia. Praktykowanie uważności i cieszenie się małymi rzeczami może pomóc nam odzyskać spokój i radość życia. Nie wszystko w życiu musi być produktywnie – czasem

warto po prostu być, leżeć z brzuchem do góry i przy okazji zobaczyć interesujący film, o którym będziemy później dyskutować. To my kontrolujemy nasz czas, a nie na odwrót. Świat XXI wieku nie zwolni tempa, ale my możemy.

Zatem, jeśli kiedykolwiek poczujecie, że życie Was przytłacza, zatrzymajcie się na chwilę. Usiądźcie, oddychajcie głęboko i żyjcie chwilą, nie warto walczyć z czasem, który niestety w pewnym momencie dla nas się zatrzyma i powie – koniec – a my przegapiamy najważniejsze momenty naszego życia, które dzieją się teraz. Mamy moc, by je przeżywać w pełni, więc zatrzymajmy się, weźmy głęboki oddech i rozejrzyjmy się dookoła, bo kiedy czas upływa, świat się zmienia i tej zmiany nie można przegapić.

Aleksander Gawlica

HURTOWNIA

**MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH**



Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE

Błoczeki silikatowe,
Pustaki ceramiczne,
Stropy, Nadproża,
Błoczeki betonowe.



CHEMIA BUDOWLANA

Wapno, Cement,
Kleje i Fugi,
Zaprawy, Farby.



SUCHA ZABUDOWA

Płyta KG, Profile,
Drewno Konstrukcyjne,
Płyty OSB,
Sufity Armstrong.



MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE

Styropiany,
Wełna mineralna.

SYSTEMY DOCIEPLEŃ

Styropian, kleje, tynki,
Elementy dekoracyjne,
Mieszalnik tynków
i farb od ręki.

POKRYCIA DACHOWE

Dachówki ceramiczne,
Papy termozgrzewane
i tradycyjne,
Blachodachówki,
Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623

lub odwiedź nas osobiście:

Krapkowice-Otmęt

ul. ks. Koziółka 2

Czynne:

Pn. – Pt. 7:00 – 17:00

Sobota 8:00 – 13:00

www.makrus.pl

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

W naszej ofercie:

TES **Champion wśród pap**

Papa termozgrzewalna
wierzchniego krycia

Champion SBS W-PYF PV
250 S52H (-20)



Papa podkładowa
Prince OXY V60 S30



Papa termozgrzewalna
wierzchniego krycia
Champion SBS W-PYF PV
250 S52H (-5)

Z tym kuponem rabat
-10%
na cały asortyment
dostępny
w sklepie

Cichon KRZYSZTOF
INTERNATIONALE TRANSPORTE

TRANSPORT KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY OD 1 DO 38 PALET

TRANSPORT MASZYN, SAMOCHODÓW, CIĄGNIKÓW

PRZEPROWADZKI

SERWIS SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

USŁUGI MAGAZYNOWE

NAPRAWA WOZÓW STRAŻACKICH, ŚMIECIAREK, AUTOBUSÓW

WULKANIZACJA

ul. Młyńska 4, 48-250 Głogówek

+48 531 455 372

+48 77 4067760

info@cichontransport.eu

SERWIS SAMOCHODOWY I WULKANIZACJA

MAGAZYNOWANIE ORAZ PRZELADUNEK TOWARU

Cichon KRZYSZTOF
INTERNATIONALE TRANSPORTE

WWW.CICHON

Biblioteka była dla niej jak drugi dom

25 lipca odbyło się pożegnanie przechodzącej na emeryturę dyrektor Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Krapkowicach Marii Bartoszyńskiej. Pracy w bibliotece poświęciła 51 lat życia zawodowego.



Maria Bartoszyńska (druga od lewej strony) pracy w bibliotece poświęciła 51 lat życia zawodowego.

To za jej kadencji biblioteka została skomputeryzowana oraz kilkakrotnie zmieniała swoją lokalizację, by na końcu po modernizacji budynku starej szkoły otworzyć się na każdego czytelnika. Kilka lat z rzędu krapkowska biblioteka była najlepszą w województwie opolskim, a także zajęła 10.

miejsce w rankingu bibliotek na szczęblu krajowym.

W uroczystości oprócz władz miasta wzięli udział m.in. pracownicy Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Krapkowicach, przedstawiciele Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. E. Smółki w Opolu - zastępca

dyrektora Violetta Łabędzka wraz z pracownikami Jolaną Zakrawacz oraz Kamillą Wójt, kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej Izabela Olczyk, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Krapkowicach Aleksandra Mrosek.

(marr), fot. gmina Krapkowice

Rekrutacja do przedszkoli

Od dnia 5 sierpnia w gminie Krapkowice ruszyła rekrutacja uzupełniająca do przedszkoli. Mogą do niej przystąpić dzieci urodzone w latach 2018 - 2021.

Rekrutacja zostanie przeprowadzona w następujących placówkach oświatowych: Przedszkole Publiczne Nr 6 w Krapkowicach, ul. T. Baty 11; Przedszkole Publiczne Nr

Przedszkola Publicznego w Żywocicach. Do rekrutacji na wolne miejsca mogą przystąpić dzieci urodzone w latach 2018- 2021, zamieszkałe na terenie gminy Krapkowice.

wyboru. We wniosku rodzic może zaznaczyć przedszkola drugiego i trzeciego wyboru, dzięki temu jego wniosek jest jednocześnie rozpatrywany w trzech przedszkolach. O



Do rekrutacji na wolne miejsca mogą przystąpić dzieci urodzone w latach 2018- 2021, zamieszkałe na terenie gminy Krapkowice.

8 w Krapkowicach, oś. XXX-lecia 18; Przedszkole Publiczne w Kórnicach, ul. Główna 2; Przedszkole Publiczne w Żywocicach, ul. Średnia 19; Oddział zamiejscowy w Żużeli wchodzący w skład

Zostanie ona przeprowadzona w formie elektronicznej. Rodzic może złożyć tylko jeden wniosek do wybranego przedszkola na terenie gminy Krapkowice, które jest przedszkolem pierwszego

Więcej szczegółowych informacji oraz elektroniczny wniosek można znaleźć na stronie www.krapkowice.pl.

(matt)

Dziura na Prudnickiej „zaplombowana”

Na wysokości sklepu z wędlinami na ul. Prudnickiej w Krapkowicach można było natknąć się na dziurę w chodniku. To miejsce po naszej interwencji nie stanowi już zagrożenia.

Zapadnięta kostka brukowa na ul. Prudnickiej przez kilka dni stanowiła zagrożenie dla pieszych i rowerzystów. Nietrudno było tam o skręcenie lub nawet złamanie nogi. W zeszłym tygodniu ta drogowa usterka została naprawiona. Teraz zarówno przechodnie jak i cykliści mogą już bezpiecznie korzystać z chodnika w tym miejscu.

(matt)



Dziura w chodniku na ul. Prudnickiej została naprawiona.

Tworzyli roboty w Pietnej

24 lipca w remizie OSP Pietna odbyły się wyjątkowe zajęcia z robotyki. Dla dzieciaków była to nie tylko okazja na spędzenie czasu w atrakcyjny sposób, ale także szansa na rozwijanie swoich umiejętności w dziedzinie sztuki konstrukcyjnej.

Podczas warsztatów mali uczestnicy mieli okazję stworzyć własne roboty z klocków Lego. Współpraca, kreatywność oraz pomysłowość były kluczowymi elementami tych zajęć. Instruktor z entuzjazmem wprowadził dzieci w tajniki robotyki. Młodzi konstruktorzy szybko zaczęli tworzyć różnorodne projekty, które zachwycali pomysłowością. Ciekawe zajęcia poprowadził przedstawiciel Stowarzyszenia SK. Zajęcia z robotyki w Pietnej to doskonały przykład, jak w angażujący sposób można łączyć zabawę z nauką. Umożliwiły one dzieciom



W remizie OSP Pietna odbyły się wyjątkowe zajęcia z robotyki dla dzieci.

rozwijanie logicznego myślenia, umiejętności pracy zespołowej i kreatywnego podejścia do rozwiązywania problemów. Jak pokazuje doświadczenie, takie warsztaty inspirują młodych ludzi

do dalszego zgłębiania tajemnic technologii, co może w przyszłości zaowocować ich pasją do nauki i kariery w dziedzinach technicznych.

(matt), fot. (OSP Pietna)

Wieczór z muzyką na poziomie

Niezapomniany wieczór w klimacie operetki i musicalu. Członkowie Uniwersytetu III Wieku z Krapkowic wzięli udział w 23. Pałacowym Lecie Muzycznym 2024.



Członkowie Uniwersytetu III Wieku z Krapkowic uczestniczyli w Pałacowym Lecie Muzycznym pt. „W krainie operetki i musicalu”.

Wydarzenie odbyło się 28 lipca na terenie Zespołu Pałacowo-Parkowego w Pławniowicach. Jak przyznają sami uczestnicy był to niezapomniany

wieczór pełen dobrej muzyki. Na estradzie dziedzińca Maryjnego wystąpili soliści śląskich scen: Justyna Dyla (sopran), Tomasz Białek (tenor) oraz ze-

spół instrumentalny w składzie: Adam Zając (skrzypce), Ewa Zając (skrzypce), Adam Markwica (wiolonczela), Grażyna Griner (fortepian).

Udział w 23. Pałacowym Lecie Muzycznym był nie tylko okazją do obcowania z wybitnymi dziełami sztuki muzycznej, ale także sposobnością do integracji. Niezapomniany wieczór w Pławniowicach to także doskonały dowód na to, jak ważna w życiu seniorów jest kultura.

W trakcie trwania koncertu można było przekazać darowiznę na remont i utrzymanie tego zabytkowego i urokliwego obiektu.

(matt), fot. Uniwersytet III Wieku w Krapkowicach

Dokończenie ze str. 1.

Kto będzie uczył nasze dzieci?

Zawód nieatrakcyjny?

Przedstawiciele gmin podkreślają, że z brakiem nauczycieli borykają się już od dłuższego czasu. Coraz trudniej jest znaleźć nauczycieli z odpowiednimi kwalifikacjami. Zwiększenie standaryzacji zatrudnienia nauczycieli specjalistów w roku szkolnym 2024/2025 spowodowało zwiększenie liczby wakatów. Zawód nauczyciela w obecnych czasach już nie jest tak atrakcyjny. A wykwalifikowani specjaliści znajdują zatrudnienie w firmach, w których ich wynagrodzenia są o wiele wyższe niż szkolne pensje. W tej skomplikowanej oraz pełnej wyzwań rzeczywistości próbują się odnaleźć zarówno samorządy, jak i placówki edukacyjno-wychowawcze powiatu krapkowickiego.

- Dyrektorzy szkół i przedszkoli zdają sobie sprawę z sytuacji na rynku pracy, więc starają się o uzupełnianie braków kadrowych na bieżąco - wyjaśnia Karina Cebula-Gajowy z Urzędu Miejskiego w Gogolinie. - Podejmują różne działania, aby zabezpieczyć placówki przed wakatami. Zamieszczają informacje o ofertach pracy dla nauczycieli na stronie Kuratorium Oświaty w Opolu. Przekazują je też między sobą, co pozwala na szybsze zatrudnienie potrzebnego nauczyciela.

Karina Cebula-Gajowy tłumaczy, że gmina Gogolin nie ma większych problemów ze specjalistami, gdyż nasi nauczyciele doszkalają się i zyskują uprawnienia do nauki kolejnych przedmiotów.

- Jak faktycznie wygląda sytuacja w naszej gminie, dowiemy się w drugiej połowie sierpnia, kiedy to otrzymamy aneksy do arkuszy organizacyjnych z naszych szkół i przedszkoli - podsumowuje Karina Cebula-Gajowy z Urzędu Miejskiego w Gogolinie.

W samorządach najwięcej obaw wzbudza to, że w przyszłości zabraknie nauczycieli do nauki języka polskiego czy przedmiotów ścisłych takich jak matematyka i fizyka. I ciężko będzie ich znaleźć, ponieważ część szkół na Opolszczyźnie już boryka się z takimi wyzwaniami. Tak więc nauczyciele są namawiani do zdobycia dodatkowych kwalifikacji.

Kiepskie pensje

Skompletowanie kadry dydaktycznej jest dużym wy-

zwaniem. Tym bardziej że w szkołach pracuje spora grupa nauczycieli, którzy zaczynają się zbliżać do momentu zakończenia pracy zawodowej. Dyrektorzy starają się więc zatrudniać młodszych nauczycieli. Jednak zdają sobie sprawę z faktu, że jeśli nie zmienia się pewne rozwiązania systemowe, za którymi pójść większe wynagrodzenia, to w przyszłości nie unikną problemów w tym obszarze.

- Największym problemem na skalę ogólnopolską są nauczycielskie pensje - potwierdza burmistrz Strzelceczek Marek Pietruszka. - Są one bardzo niskie w porównaniu z innymi branżami. W przypadku nauczycieli w najtrudniejszej sytuacji są nauczyciele-stażysci. Na początkowym etapie pracy w szkole otrzymują tak niskie pensje, że raczej nie motywują one do pozostania w tym zawodzie.

Burmistrz Marek Pietruszka mówi wprost, że w systemie oświaty nie są potrzebne desperackie działania zaradcze, ale jego całkowita przebudowa.

- I jeśli tak się nie stanie, to samorządy będą miały coraz więcej problemów ze znalezieniem nauczycieli do pracy w szkołach - podsumowuje Marek Pietruszka.

Im bliżej roku szkolnego, tym trudniej

Z analizy bazy opolskiego kuratorium wynika, że brakuje logopedów, psychologów, nauczycieli przedmiotów ścisłych, polonistów i anglistów. Występują też braki kadrowe, jeśli chodzi o tyflopedagogów (wspomagają proces uczenia się dzieci niewidomych i słabo widzących - przyp. red.), terapeutów pedagogicznych i nauczycieli współorganizujących kształcenie uczniów z niepełnosprawnościami.

Przedstawiciele placówek edukacyjno-opiekuńczych uważają, że system oświaty wymaga dogłębnych zmian. Aktualnie sytuacja jest oceniana jako niepewna i mamy do czynienia z niepokojącymi trendami.

- W szkołach ewidentnie brakuje nam młodych nauczycieli - mówią w podobnym tonie wybrani dyrektorzy szkół z terenu powiatu krapkowickiego. - Nie ma też zainteresowania wykonywaniem tego zawodu. Wiemy to, ponieważ do placówek edukacyjnych nie zgłaszają się praktykanci. Z drugiej strony nauczyciele odchodzą z pracy i zaczynają się przebranżawiać, a na ich miejsce nie chcą przyjść kolejni. W takiej sytuacji jesteśmy zmuszeni szukać różnych rozwiązań. Placówki ratują się więc emerytowanymi nauczycielami. Co roku są namawiani, aby popracować jeszcze przez jeden rok.

Zwracają też uwagę na fakt, że nauczyciele często czekają do przysłowiowego ostatniego momentu, aby poinformować o swoich zawodowych decyzjach. Dyrektorzy placówek opiekuńczo-edukacyjnych przyznają, że z obawą odbierają telefony od nauczycieli. Bo zawsze może to być informacja, że ktoś rezygnuje z pracy i trzeba będzie znaleźć na jego miejsce inną osobę.

Również nauczyciele podkreślają, że ich sytuacja nie jest komfortowa. Łączenie pracy w kilku szkołach nie jest najlepszym rozwiązaniem. Problemem jest sam dojazd do placówek. Trzeba na nie poświęcić sporo czasu. Coraz większą popularnością cieszy się wyrabianie przez nauczycieli dodatkowych fakultetów. Popularne są kursy podyplomowe z informatyki, doradztwa zawodowego czy wiedzy o społeczeństwie. Rekordziści potrafią uczyć nawet pięciu przedmiotów. To częściowo zapełnia lukę kadrową, ale jest przede wszystkim formą zabezpieczenia dla nauczycieli przed pogłębiającym się niżem demograficznym. Dzięki temu łatwiej im wyrobić pensum, pracując w jednej szkole.

Mają pomysł na lukę kadrową

W listopadzie zeszłego roku w przestrzeni medialnej pojawiły się informacje o utworzeniu Centrum Nauczania Zdalnego. Tworzy je fundacja edukacyjna Ogólnopolski Operator Oświaty.

Takie rozwiązanie ma pomóc dyrektorom placówek oświatowych w sytuacji braków kadrowych czy potrzebie organizowania nagłych zastępstw. Formuła tych zajęć zakłada, że lekcję będzie prowadził zdalnie nauczyciel wybranego przedmiotu. Uczniowie w tym czasie przebywają w swojej klasie pod opieką nauczyciela-opiekuna.

Centrum Nauczania Zdalnego ma zatrudnić 15 nauczycieli z kwalifikacjami w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych oraz języków obcych. Będą oni mogli prowadzić zajęcia w klasach 7-8 szkół podstawowych i szkołach średnich. Nad programem zajęć, efektywnością i badaniem skuteczności czuć będzie ekspercka komisja ewaluacyjna. W tym roku powinien ruszyć program pilotażowy.

- Projekt Centrum Nauczania Zdalnego jest jak najbardziej aktualny - wyjaśnia Bartłomiej Dwornik z Ogólnopolskiego Operatora Oświaty. - Trwają już ostatnie przygotowania do uruchomienia centrum nadawczego w Koninie. Zgodnie z planem centrum ruszy wraz z nowym rokiem szkolnym. Rekrutacja placówek prowadzona jest w ramach projektu Cyfrowa Szkoła Wielkopolska 2030, którego nasze centrum jest częścią.

Nauczyciele i dyrektorzy placówek, z którymi rozmawialiśmy na ten temat, bardzo ostrożnie podchodzą do tego pomysłu. Zauważają, że nie rozwiązuje ono najważniejszych problemów, z jakimi boryka się polska oświata. Bo brak nauczycieli chcących pracować w szkole jest dowodem na to, że mamy do czynienia z nasilającym się kryzysem.

Tymczasem nauczyciele: praktycznej nauki zawodu, przedmiotów ogólnokształcących, przedmiotów zawodowych, przedszkoli oraz nauczyciele szkół specjalnych i oddziałów integracyjnych znaleźli się na liście najbardziej deficytowych profesji według Barometru Zawodów 2024.

Małgorzata Łyczak

FELIETON

Sezon ogórkowy



Pamięć

Obejrzałem ostatnio film pt. „Kurier” w reżyserii znanego filmowca, Władysława Pasikowskiego. Film powstał w hołdzie dla Jana Nowaka Jeziorańskiego, znanego jako „Kurier z Warszawy” i który miał utrzymywać łączność pomiędzy polskim emigracyjnym rządem w Londynie z premierem Stanisławem Mikołajczykiem, a podziemną Armią Krajową walczącą a niemieckim okupantem, głównie w stolicy Polski. Miał przekazać negatywne stanowisko tego rządu w sprawie wszczęcia Powstania Warszawskiego.

Swoją drogą, do Londynu wtedy podróżowało się przez szwedzki Sztokholm lub włoskie Brindisi. Niesłychane! Film ten uzmysłowił mi dobitnie, a i utwierdził w starych poglądach, że Powstanie Warszawskie wybuchło zupełnie niepotrzebnie i było zgoła bez sensu. I kiedy dziś kontestuję te wielkie obchody, niewątpliwie bohaterskiego zrywu powstańczego, który dokonał się głównie za sprawą kilkunastoletnich dzieci i kwiatu polskiego młodego pokolenia (Gajcy, Baczyński i in.), to czasem odczuwam lekkie zażenowanie i wstyd. Może dlatego, że nie jestem Warszawiakiem... Pasikowski niewątpliwie ma talent do kreowania filmów sensacyjnych, a jego nazwisko i renoma pozwoliły na zaangażowanie najlepszych polskich aktorów młodszej i starszego pokolenia, głównie mężczyzn, bo to historia w zasadzie męska. Otoczenie gen. Tadeusza Komorowskiego, ps. „Bór”, dowódcy AK, jak i on sam, wiedzieli, że Polskę wyzwoli Armia Czerwona i nie unikniemy sowietyzacji kraju, gdyż wielcy ówczesnego świata, tj. Winston Churchill, premier Wielkiej Brytanii, Franklin Roosevelt – prezydent USA i Józef Stalin – przywódca ZSRR, już na konferencji w Teheranie w 1943 r. dokonali podziału Europy na strefy powojennych wpływów koalicji zachodniej i ZSRR.

Więc Polska niejako została „sprzedana” czy świadomi i niesprzedajni polscy przywódcy tego chcieli czy nie. I właśnie m.in. dlatego, by nie drażnić wtedy jeszcze rosyjskich sojuszników (aliantów wschodnich), Powstańcy Warszawscy nie mogli liczyć na wsparcie Zachodu. Ani na pomoc oddziałów gen. Sosabowskiego, ani na naloty RAF-u na niemieckie pozycje i masowe zrzuty broni. Przedwojenna młodzież i ta dorastająca już w czasie wojny, na tzw. tajnych kompletach, czyli podziemnym nauczaniu, karmiona była patriotycznymi sloganami i tragicznymi faktami przegranych powstań: Listopadowego i Styczniowego. O przynoszących jakieś pozytywne skutki Powstaniach Śląskich i Wielkopolskim, raczej niewiele się mówiło. Bo my lubimy pławić się w tragicznych historiach i cierpieć nie wiadomo za co. Bo to Bóg, honor i ojczyzna. Ułan z szabelką na białym koniu atakujący czołgi. Ryngraf z Matką Boską i świecki Bóg – Józef Piłsudski, który wcale „świętym” nie był. Bo to chwala polskiego rycerstwa, Zawisza Czarny i pobici Krzyżacy pod Grunwaldem i Turcy pod Wiedniem i „bohaterscy” żołnierze Andersa pod Monte Cassino.

Pomijając już fakt, iż żadne z tych opisów i historii (podobnie jak obrona Westerplatte) nie jest do końca prawdziwa i nieco zniekształcona na potrzeby szukania bohaterów na gwałt, to w dobie braku smartfonów i internetu, młodzież ówczesna była bardziej chłonna na patriotyczne ideały wciskane im do głów. Mieli pełnić misję. Kiedy patrzę na bardzo leciwych już i dobiegających setki, nielicznych żyjących Powstańców Warszawskich, po prostu mi ich żal. Zostali cynicznie wykorzystani i ginęli nie wiadomo za co i po co. Co miało pokazać Powstanie Warszawskie? Jakiemu celowi politycznemu miało służyć, kiedy wiadomo było już na samym początku, że będzie przegrane. Alianci zachodni nie pomogli, bo nie chcieli drażnić Sowietów, a Krasnoarmiejcy przyglądali się z praskiego, prawego brzegu Wisły, jak Warszawa dogorywa. Pointa rzeczono filmu jest taka: Powstanie pokazało światu, że Polacy to bohaterski i waleczny naród, To, że głupi, to już inna sprawa. Mówi się, że Powstańcy chcieli aby symbolicznie wyzwolić stolicę i przywitać radzieckich „wyzwolicieli” jako wolny naród.

Mrzonki i nierealistyczne sny. Ale przecież do dzisiaj w szkołach nasze dzieci karmione są historiami bohaterskich Powstańców Warszawskich, którzy w wieku kilkunastu lat niepotrzebnie zginęli i leżą sobie na warszawskich Powązkach, Jak „Zośka” czy „Rudy”, a harcerze składają na ich grobach wiązanki i palą świeczki. Może i dobrze, bo o zmarłych, nawet tak tragicznie, pamiętać należy, ale tymże współczesnym dzieciom i harcerzom należałoby też wpajać, że oto popatrzenie młodzieży: „Nie idźcie tą drogą”, jakby powiedział klasyk naszej współczesnej polityki. Kochajcie ojczyznę poprzez naukę, uczciwą pracę i pomnażajcie dobrobyt i nawet więcej swoje ideały, ale tylko mądre i realne, do których zawsze warto dążyć.

Wawrzyniec Jasiński

WANDA
SKŁADY OPALU

Opał wysokiej jakości z polskich kopalń!

MIAŁ
kl. 23 - **800 zł**

Pellet
Drewno opałowe
sezonowane
Skup złomu
ZAPRASZAMY

Nakło, tel. 77 464 45 82
Szymiszów, tel. 77 463 84 35

STAROSTA KRAPKOWICKI

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1 oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Krapkowicach został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Choruli i w Januszkowicach, stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia na rzecz użytkowników wieczystych oraz położonej w Krapkowicach przy ul. Sądowej przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny na rzecz Gminy Krapkowice.

Sprzedam zmywarę bardzo mało używaną, bardzo tanio, do zabudowy, szer. 45 cm.
Tel. 534 235 742, 77/46 31 319 (po godz. 18:00).

Nowocześniej i łatwiej

Na okres tegorocznych wakacji przewidziano wiele remontów w placówkach oświatowych z terenu gminy Gogolin. Część prac już wykonano, a pozostała część jest w trakcie realizacji. A to wszystko z myślą o komforcie uczniów i pracowników szkół i przedszkoli.

W 2024 roku sporo prac wykonano w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 im. Kornela Makuszyńskiego w Gogolinie. Były to następujące inwestycje: malowanie wejścia głównego do szkoły i remont sufitów w sali lekcyjnej i u psychologa szkolnego (4 500 zł), montaż klimatyzacji w sali lekcyjnej nr 32 na I piętrze (4 305 zł), malowanie sekretariatu (1 200 zł), malowanie korytarza szkolnego (8 000 zł), remont dachu nad wejściem głównym (11 168,40 zł) oraz rozbudowa biblioteki szkolnej (8 400 zł).



Tak prezentuje się wejściowy korytarz w PSP nr 2 w Gogolinie po remoncie.

Z kolei w Publicznym Przedszkolu Nr 1 w Gogolinie trwały prace w przedszkolnym ogrodzie. Gruntownie wyremontowano, wyczyszczono oraz poma-

lowano duże urządzenie do zabaw ruchowych oraz jedną piaskownicę. Koszt remontu wyniósł 11 821 zł. Całą tę sumę placówka pozyskała od

jednego z lokalnych przedsiębiorców.

Przy oddziale przedszkolnym w Górażdżach wymieniono ogrodzenie. Obecnie trwają prace porządkowe wokół budynku, na co udało się pozyskać 3 300 zł dotacji. Z kolei sam koszt wymiany płotu wyniósł 25 229,97 zł.

Sporo dzieje się też w budynku przy ulicy Szkolnej 27 w Gogolinie (zarządzanego przez dyrekcję PSP nr 3). Tam wciąż trwają prace związane z kompleksową modernizacją sanitariatów chłopców i dziewczynek wraz z wymianą kanalizacji. Koszt tego zadania to 191 000 zł. Ponadto w tym samym gmachu trwa malowanie korytarza przy sali gimnastycznej. Koszt inwestycji to 4 100 zł. W trakcie realizacji są też prace związane z naprawą tynku na ścianach przy zejściu do kotłowni. W ramach zadania dokonana też będzie naprawa zwieńczenia murków i części schodów przy zejściu do kuchni. Z kolei koszt tych prac wynosi 24 200 zł.



Prace związane z remontem łazienek w budynku po byłym gimnazjum w Gogolinie jeszcze trwają.

Naczelnik Wydziału Oświaty, Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Gogolinie Anna Lechowicz tłumaczy, że podczas tegorocznych wakacji w Publicznej Szkole Podstawowej w Kamieniu Śląskim nie przeprowadza się żadnych większych remontów. Podobnie w PSP w Malni, gdyż tam kończy się inwestycja związana z rozbudową szkoły.

- Natomiast w Publicznym Przedszkolu nr 3 w Gogolinie na wrzesień i październik planuje się kontynuację remontu nawierzchni pod urządzenia ogrodowe

mini siłowni zewnętrznej – mówi Anna Lechowicz. – Zadanie będzie polegać na położeniu bezpiecznej nawierzchni poliuretanowej.

Planowany koszt tej inwestycji wyniesie około 34 000 zł.

- A w związku z pozyskaniem przez rodziców grantu „Wolontariat pracowniczy - Aktywni i pomocni” na kwotę 4 000 zł na wrzesień zaplanowano (z udziałem rodziców) modernizację ogrodu warzywno-owocowego – podsumowuje naczelnik.

Michał Mandola, fot.
gmina Gogolin

Ścieżki widmo

Nie ma nic lepszego niż wyjście na przejażdżkę rowerową w gminie Gogolin z solidnym systemem GPS. Rowerzyści nie tylko muszą radzić sobie z jazdą na dwóch kółkach, ale także z wyzwaniem odnalezienia drogi. A to wcale nie takie łatwe zadanie, bo znaki dla miłośników jednośladów... niewiele wskazują.

O problemie wyblakłych znaków wskazujących ścieżki rowerowe w gminie Gogolin poinformował nas jeden z naszych stałych czytelników (dane do wiadomości redakcji).

- To jest po prostu hit – żartuje interwenujący. – Już widzę, jak zapaleńcy kolarstwa próbują odczytać kierunki wskazane przez te znaki. Zamiast jasnych strzałek i nazw miejscowości, dostają białe plamy, które przypominają bardziej dzieło sztuki nowoczesnej niż instruktaż dla rowerzystów. Muszę jednak przyznać, że odczytywanie hieroglifów na tych znakach potrafi być zabawnym doświadczeniem.

Interwenujący natrafił na takie „znaki widmo” zarówno w Gogolinie, jak i w Kamieniu Śląskim, choć niewykluczone, że jest ich więcej.



Zawsze można zapytać mieszkańców o drogę...

- Gdy więc nie znasz tych terenów, a wybierasz się na rower, miej przy sobie dobrą mapę lub dobry system GPS, bo inaczej się zgubisz – dopowiada rowerzysta.

Mamy nadzieję, że po naszej interwencji odpowiednie służby zajmą się tym problemem i znaki w końcu wymienią na nowe.

wyst. (mim),
fot. czytelnik

To już 12 lat

Fundacja Górażdże - Aktywni w Regionie obchodzi dwunaste urodziny. To dobra okazja, żeby przyjrzeć się bliżej działalności tej organizacji.

Fundacja została założona w 2012 roku. Jej celem od początku było stałe wspieranie lokalnej społeczności, mieszkańców miast i gmin, na terenie których funkcjonuje grupa Heidelberg Materials. W praktyce są to najróżniejsze działania i inicjatywy z zakresu m.in. ochrony środowiska, nauki, kultury, sztuki, sportu, czy opieki nad zabytkami.

Najważniejszymi działaniami regularnie prowa-

dzonymi przez fundację są: Program Wolontariatu Pracowniczego „Aktywni i Pomocni” (dofinansowania aktywności wolontariackich pracowników wynoszą do 4 000 zł), Program Grantowy z 3 rodzajami grantów (małe – do 5 000 zł, duże – od 5 000 do 10 000 zł oraz specjalne – od 10 000 do 30 000 zł), projekty własne: wirtualna ścieżka przyrodnicza, konkurs Kopalnia EKO-wiedzy, Rowerowa Opolszczyzna,

Róbmy swoje - Aktywni w regionie, Opolskie Fit, Pokolenie Plus.

- Cieszymy się, że zarówno nasi pracownicy, jak i lokalne społeczności z dużą otwartością i entuzjazmem przyjmują działania fundacji – podsumowuje zarząd spółki Heidelberg Materials. - To wspaniałe, ile udało nam się już razem zrobić.

(mim)

Miło i wesoło

W Odrowążu odbył się festyn wiejski. Organizatorzy zadbali o liczne atrakcje zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. O nudzie nie było mowy.



Nie zabrakło licznych atrakcji dla najmłodszych uczestników festynu.



Goście spotkali się pod wiatą biesiadną.

Wszystko rozpoczęło się w sobotni wieczór 27 lipca zabawą taneczną. Goście bawili się na placu wiejskim do późnych godzin nocnych. Dzień później (28 lipca) mieszkańcy sołectwa i inni goście po raz kolejny zgromadzili się w tym samym miejscu, by wziąć

udział w licznych atrakcjach przygotowanych przez organizatorów festynu. Były pokazy strażackie w wykonaniu druhow z OSP Odrowąż, animacje i gry dla dzieci, występy artystyczne oraz bogato zaopatrzone kąci gastronomiczne.

Jak zwykle nie zabrakło darmowego poczęstunku w postaci kawy i kołacza. Warto dodać, że sporym zainteresowaniem cieszył się również punkt z alpakami.

(mim), fot. Michał
Mandola, sołectwo Odrowąż

20 lat Polski w Unii Europejskiej: Interreg - Most do współpracy

W 2024 roku Polska świętuje 20-lecie przystąpienia do Unii Europejskiej. To czas refleksji nad korzyściami i zmianami, jakie przyniosło członkostwo w UE. W szczególności, program Interreg odegrał znaczącą rolę w rozwoju województwa opolskiego, wzmacniając współpracę transgraniczną i przyczyniając się do zrównoważonego rozwoju regionu.

W ciągu dwóch dekad członkostwa w UE, województwo opolskie zrealizowało liczne projekty w ramach Interreg, które wpłynęły na rozwój regionu w wielu obszarach.

Udało się zmodernizować drogi i mosty oraz rozwijać sieć ścieżek rowerowych, co poprawiło dostępność i bezpieczeństwo komunikacyjne. Działania na rzecz ochrony powietrza i redukcji emisji zanieczyszczeń miały pozytywny wpływ na środowisko naturalne. Festiwale, wydarzenia sportowe i warsztaty organizowane w ramach Interregu promują dziedzictwo kulturowe regionu i integrują społeczności lokalne na wielu płaszczyznach. Współpraca szkół i uczelni z obu stron granicy umożliwiła wymianę uczniów i studentów oraz realizację wspólnych projektów edukacyjnych i badawczych. Promocja atrakcji turystycznych województwa opolskiego oraz sąsiednich regionów zwiększyła zainteresowanie turystów i przyczyniła się do rozwoju sektora turystycznego.

Interreg to przykład na to, jak współpraca transgraniczna może przynosić realne i trwałe korzyści, umacniając więzi między narodami i budując lepszą przyszłość dla wszystkich.

Z perspektywy 20 lat członkostwa Polski w UE, województwo opolskie planuje kontynuować aktywną współpracę w ramach programu Interreg.

Priorytetami na przyszłość są projekty związane z zieloną transformacją, innowacjami technologicznymi oraz zrównoważonym rozwojem.

Aktualnie można przygotować projekty w następujących naborach:

Priorytet 2 - Turystyka

Termin składania propozycji projektowych **13.11.2024**

Termin składania wniosków projektowych **16.04.2025**

Zakres: Cel szczegółowy 2.1 - wszystkie typy projektów

Alokacja 14,41 mln EUR

Zakres: Cel szczegółowy 2.1 - typ 3 – wsparcie działań towarzyszących związanych z rozwojem turystyki

Alokacja 2 mln EUR

Priorytet 4 – Współpraca instytucji i mieszkańców

Termin składania propozycji projektowych **16.10.2024**

Termin składania wniosków projektowych **18.12.2024**

Zakres: Cel szczegółowy 4.1 - poprawa funkcjonowania administracji publicznej oraz rozwoju jej współpracy transgranicznej (rozwiązywanie transgranicznych problemów w zakresie administracji publicznej)

Alokacja 2,34 mln EUR

**Pamiętaj, że granice
nie stanowią przeszkody
dla naszych pomysłów i działań!**

**Program Interreg
Czechy-Polska 2021-2027
wspiera inicjatywy, które łączą
ludzi i regiony.**

Chcesz dowiedzieć się więcej
o możliwościach, jakie oferuje ten program?

Skontaktuj się z nami pod adresem:

rpk@opolskie.pl

lub odwiedź stronę internetową:

www.cz-pl.eu





Młody i utalentowany

Paweł Morawiec to młody i utalentowany wokalista ze Smolarni. Już w wieku 19 lat wydał swój czwarty singiel, a to dopiero początek jego muzycznej kariery. Zdolnych ludzi w gminie Strzeleczyński nie brakuje.

Swoją poważną przygodę z muzyką Paweł rozpoczął w wieku 18 lat, choć jak sam żartuje, już od dziecka lubił śpiewać.

- Moja rodzina często podkreśla, że gdy byłem jeszcze bardzo mały, to często płakałem i krzyczałem i w ten sposób ćwiczyłem swój głos – żartuje

Nagranie pierwszego, autorskiego utworu wcale nie było łatwym osiągnięciem. Młody wokalista musiał znaleźć odpowiednie studio nagraniowe. Samo stworzenie teledysku było czasochłonne, ale i kosztowne, jednak za wszystko 19-latek płaci z własnej kieszeni.

grany we wrześniu, a jego premiera miała miejsce kilka dni temu. Piosenka opowiada o tym, że podążając życiową drogą, nie zawsze przejdziemy najłatwiejszą ścieżką. Czasami trzeba zrobić coś wbrew sobie, by przekonać się, która droga jest prawidłowa.

- Cieszę się, że moje piosenki przyjęły się bardzo pozytywnie, ale hejtu też nie brakowało – opowiada Paweł. – Ja się tym jednak nie przejmuję i dążę do tego, żeby spełniać kolejne swoje marzenia.

Marzenia o karierze

Paweł Morawiec, choć jest samoukiem, marzy o karierze piosenkarza i to właśnie z koncertowania chce się utrzymywać. Na razie uczy się w liceum wieczorowym w Opolu. W przyszłości chce szlifować swój talent u boku profesjonalnych nauczycieli śpiewu.

- W tym wszystkim najwierniejszymi kibicami jest moja rodzina i to ona daje mi największe wsparcie – dodaje Paweł.

Piosenek Pawła Morawca można posłuchać na jego kanale na YouTube oraz na najpopularniejszych platformach streamingowych.

- Jestem też na Instagramie i Tik Toku, gdzie stale zamieszczam najnowsze informacje na temat moich piosenek – podsumowuje Paweł.

Michał Mandola,
fot. archiwum
Pawła Morawca



Paweł Morawiec pochodzi ze Smolarni i kocha śpiew.

Paweł Morawiec. – Właściwie od najmłodszych lat miałem styczność z muzyką. Spędzając czas u babci, słuchałem różnych piosenek i tańczyłem. Tak to się wszystko zaczęło.

Paweł Morawiec swoją pierwszą autorską piosenkę wydał w 2022 roku, tuż po swoich osiemnastych urodzinach. Jak wspomina, była to forma prezentu.

- Mój pierwszy singiel nosi tytuł „Fiolet” i opowiada o spełnianiu marzeń – mówi Paweł. - Nieważne czy ktoś podkłada ci kłody pod nogi. Najważniejsze, żeby iść dalej, spełniając swoje cele i marzenia. To motyw przewodni tej piosenki.

- Po nawiązaniu współpracy ze studiem nagraniowym w Starych Siólkowicach udało mi się nawiązać kontrakt z dystrybutorem, co w konsekwencji pozwoliło na udostępnienie piosenki na wszystkich platformach streamingowych – wyjaśnia wokalista. – Na szczęście natrafiłem w życiu na odpowiednich ludzi, którzy pomogli mi wypromować moją pierwszą piosenkę.

Już wtedy jasne było, że na jednej piosence się nie skończy. Szybko pojawiła się koncepcja napisania drugiej i trzeciej piosenki. Finalnie udało się napisać 4 utwory. Ostatni singiel „Wbrew sobie” został napełniony.

Aloha!

Gmina Strzeleczyński i Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczyńskich zapraszają na hawajską imprezę w Dobrej. W programie szereg ciekawych atrakcji.

Wydarzenie odbędzie się w środę 14 sierpnia na terenie Ośrodka Wypoczynkowego w Dobrej. Start imprezy o 16.30.

- W programie m.in. piana party, animacje dla najmłodszych oraz darmowe dmuchańce – wylicza dy-

rektor Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczyńskich Anna Kuźnik.

Z kolei o godzinie 19.30 rozpocznie się dyskoteka pod chmurką, którą poprowadzi DJ. Podczas wspólnej zabawy wybrzmia największe hity. Wszystko zakończy

się kinem pod gwiazdami. Nie zabraknie także stoisk gastronomicznych i innych ciekawych atrakcji. Organizatorzy zapraszają do wspólnej zabawy.

(mim)

Przygotowania już trwają

Tegoroczne dożynki gminne odbędą się w Pisarzowicach. Choć do wydarzenia jeszcze wiele tygodni, to pierwsze prace organizacyjne już ruszyły.

Dożynki w Pisarzowicach odbędą się w dniach od 21 do 22 września. Warto jednak podkreślić, że już trwają prace przygotowawcze do tego dużego przedsięwzięcia. Jeszcze w lipcu mieszkańcy sołectwa zwozili zboże do budynku OSP. Wszystko po to, żeby wykonać z niego koronę żniwną oraz inne dekoracje dożynkowe.

Władze sołectwa zapraszają wszystkich chętnych mieszkańców Pisarzowic do pomocy przy organizacji dożynek. Prace nad koroną dożynkową i innymi dekoracjami ruszą już 6 sierpnia w



Mieszkańcy Pisarzowic nie próżnują.

sali OSP Pisarzowice. Start o godzinie 18.00. Każda para rąk do pomocy mile widziana.

(mim), fot. sołectwo
Pisarzowice

Strażacy na zamku

Specjalne działania strażackie na zamku w Mosznej, były doskonałą okazją do przygotowania się na pracę w szczególnych warunkach. 25 lipca strażacy z JRG PSP Krapkowice oraz wytypowanych jednostek OSP z gminy Strzeleczyński wzięli udział w ćwiczeniach w obiekcie pałacowym.

Tematem ćwiczeń był pożar, który wybuchł w jednej z sal znajdujących się na pierwszym piętrze obiektu pałacowego. Przećwiczone również ewakuację osób poszkodowanych w tym strażaków, którzy ulegli wypadkom podczas prowadzonych działań. Pracę strażaków obserwowali Komendant Powiatowy PSP w Krapkowicach st. bryg. Rafał Bisowski wraz z zastępcą st. bryg. Krzysztofem Muszyńskim. Dzięki tego typu działaniom druhowie mogą sprawniej i bardziej efektywnie wyko-



25 lipca strażacy z JRG PSP Krapkowice oraz wytypowanych jednostek OSP z gminy Strzeleczyński wzięli udział w specjalnych ćwiczeniach.

nyać swoje zadania podczas prawdziwych zdarzeń gaśniczo-ratunkowych.

(matt), fot. (KPPSP
Krapkowice)

Bogata oferta na słoneczne dni

Świetlice w Strzeleczyńskich, Dobrej, Komornikach, Ścigowie, Raclawiczkach i Kujawach zapraszają do udziału w letnich zajęciach dla dzieci i młodzieży. Ostatni miesiąc wakacji warto spędzić aktywnie i kreatywnie.

Pracownicy GOK-u przygotowali wiele ciekawych atrakcji dla najmłodszych mieszkańców gminy Strzeleczyński. Animatorzy zapraszają do udziału w warsztatach, które organizowane są aż w 6 świetlicach. Oferta jest szeroka.

- Świetlice organizują m.in. zajęcia kulinarne, plastyczne, gry i zabawy sportowe, spacer i wyjazdy – wylicza dyrektor GOK-u Anna Kuźnik. – Właściwie każdy tydzień sierpnia

obfituje w liczne ciekawe warsztaty i wydarzenia.

Więcej informacji na temat zajęć i godzin funkcjonowania świetlic można znaleźć na stronie internetowej www.strzelczyk.pl. Pracownicy GOK-u zapraszają do wspólnej zabawy.

(mim)

Zajęcia są bardzo ciekawe.



Z zastępcą dyrektora Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Opolu Pawłem Kampą, rozmawia Mateusz Dąbrowski.

Rolnictwo z wielkim wsparciem

- Proszę powiedzieć czym zajmuje się Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i na czym polegają Pana zadania w tej instytucji.

- Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest największą w Europie agencją płatniczą. Zajmuje się ona pośrednictwem dopłat do sektora rolnego w Polsce. Każde z województw ma swój oddział regionalny, a ja pełnię funkcję zastępcy dyrektora Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Opolu. Do największych działań agencji należą dopłaty bezpośrednie i obszarowe, które tylko w naszym województwie oscylują w kwocie około pół miliarda rocznie. Jest to ogromna kwota i solidne wsparcie dla rolników naszego regionu. Oprócz tego mamy wiele różnych programów i całe mnóstwo interwencji. Przez cały czas wprowadzane są też nowe. Warto wspomnieć również o programach inwestycyjnych, które bezpośrednio podlegają mojej osobie. Te programy polegają najczęściej na inwestycjach w modernizację gospodarstw, wprowadzaniu innowacyjności. Zwłaszcza teraz modne jest tzw. „Rolnictwo 4.0”, czyli jeszcze bardziej efektywne, precyzyjne i szanujące nasze zasoby naturalne. Aby rzeczywiście tak było niezbędne są środki europejskie, które napływają. Chodzi tutaj o słynne KPO (Krajowy Plan Odbudowy). Dodam, że zainteresowanie programami inwestycyjnymi jest bardzo duże, a środków na tego typu dofinansowania nie brakuje.

- Dwadzieścia lat temu Polska dołączyła do Unii Europejskiej. Od tamtego wydarzenia minęło już sporo czasu. Przed dwudziestu laty rolnictwo w Polsce z pewnością wyglądało zupełnie inaczej od tego dzisiejszego. Proszę powiedzieć jak ono się zmieniło?



- Do największych działań agencji należą dopłaty bezpośrednie i obszarowe, które tylko w naszym województwie oscylują w kwocie około pół miliarda rocznie - mówi Paweł Kampa.

- Rolnictwo w Polsce jest kluczową branżą. Od początku działalności agencji, która ma już trzydzieści lat do Polski w skali kraju wpłynęły miliardy euro. Trzeba też wspomnieć o środkach europejskich, które napływały najpierw w celu przygotowania naszego rolnictwa do członkostwa w Unii. To np. programy SAPARD i Phare. W naszym województwie zrobiliśmy niedawno podsumowanie działalności agencji przez dwadzieścia lat, czyli od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W tym czasie do naszego województwa za pośrednictwem naszej agencji wpłynęło ponad 10 miliardów złotych. Pomijam tu inne środki unijne, które są dużo większe, skupiam się jedynie na agencji. To przełożyło się z kolei na tzw. automatyzację i mechanizację rolnictwa. Rolnicy w tym okresie zakupili ponad 10 tysięcy różnego rodzaju maszyn. Diametralnie zmienił się obraz naszej wsi. Ludzie starsi pamiętają jak to wyglądało kiedyś. Dziś te maszyny, które widzimy na polach oraz same uprawy rolników, to super nowoczesna rzeczywistość. Nasze rolnictwo zdecydowanie

się zmieniło i będzie zmieniać się dalej. Myślę tu o dalszej automatyzacji i rozbudowie efektywności.

- Czy środki na rolnictwo z Unii Europejskiej będą zapewnione również w przyszłości, w takim samym stopniu jak miało to miejsce w minionych latach? Czy też wielkość tych dopłat z czasem może maleć?

- Środki na rolnictwo są i będą. Pytanie czy będą one większe na dopłaty bezpośrednie, obszarowe, czy bardziej na inwestycje w rolnictwo. Zauważamy już pewien trend i konsolidację w polskim rolnictwie, choćby na przykładzie bezwzględnej liczby wniosków, które są składane w naszym województwie. 20 lat temu składało je 30 tys. rolników, a dziś niecałe 25 tys. Mimo, że tych rolników ubyło, to areal dopłat pozostał taki sam. Mniej jest beneficjentów, ale są oni na większym obszarze. Małutkie gospodarstwa nie będą wystarczające, aby rolnik z nich wyżył i raczej będzie dalej następowała konsolidacja. Zobaczymy, czy będzie to następowało w ramach bezpośredniej formy skupów tych areałów lub wiązania się w

grupy producenckie, czy formy współpracy. Z pewnością rolnicy nie mogą stać w miejscu i muszą dalej inwestować w swoje gospodarstwa. Wydaje się, że środki unijne będą szły w kierunku tych inwestycji coraz bardziej.

- A co z młodymi rolnikami lub osobami, które dopiero zastanawiają się nad tym, aby właśnie z rolnictwem związać swoją działalność? Czy Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ma dla nich jakąś ofertę konkretnego wsparcia?

- Oczywiście. Dla takich osób istnieje osobny program „Młody rolnik”. Jeżeli ktoś chciałby zacząć lub zaczął (do dwóch lat) działalność rolniczą, a nie przekroczył czterdziestego roku życia, może otrzymać dopłatę. Programów, z których młodzi rolnicy mogą korzystać jest całe mnóstwo. Dla przykładu obecnie trwa nabór na zapobieganie afrykańskiemu pomorowi świń. Można otrzymać do 200 tys. złotych na działania dezynfekcyjne i polegające na odseparowaniu trzody chlewnej od pozostałej części gospodarstwa. Są też dopłaty do materiału siewnego, czy dopłaty interwen-

cji związane z przymrozkami, czy suszami. Tych programów naprawdę jest bardzo dużo. Kwoty, które dopłacamy sięgają pół miliarda złotych rocznie. To ogromny zastrzyk pieniędzy dla rolników w naszym regionie.

- Jak to ogromne wsparcie finansowe ma się zatem do „burzy” wokół tzw. „Europejskiego Zielonego Ładu”? Słyszymy z jednej strony o ogromnych dopłatach, a z drugiej o niezadowoleniu osób pracujących na roli. Kto w takim układzie ma rację?

- Trzeba przyznać, że każdy ma rację. Wszelkie procedury dopłat, czy interwencji trwają. Są one zabezpieczone najczęściej środkami unijnymi, stąd przestrzegana musi być chociażby procedura antykorupcyjna. Dla rolnika, który potrzebuje zachować płynność finansową, często trwa to zbyt długo. Z jednej strony jest bardzo dobrze, ponieważ te kwoty świadczą o tym, że dopłaty są i są one niemałe, a z drugiej strony szybkość reakcji wymaga poprawy. Te procedury powinny przebiegać zdecydowanie szybciej. Środków, które trzeba następnie rozdysponować przybywa, to z kolei zwiększa nakład pracy, a moce przerobowe są w pewnym stopniu ograniczone. Jako agencja robimy wszystko, co się da, aby te procedury uprościć i jak najszybciej je realizować.

- Wspomniał Pan o minionych przymrozkach, które znacznie zniszczyły pracę sadowników i plantatorów. Niektórzy producenci owoców twierdzą, że ich tegoroczne zbiory będą niższe nawet o 100 proc. Co z dopłatami, które mogłyby zrekomensować poniesione straty? Na co mogą liczyć rolnicy?

- Zapadła już decyzja, że nasz kraj otrzyma 37 milionów euro na tego rodzaju pomoc, przy czym Polska może z własnego budżetu dołożyć jeszcze dwa razy

tylko. Jak widać rząd reaguje. Stara się to robić w miarę szybko, aby ten problem polskich gospodarzy zmniejszyć oraz by mieli oni także zapewnione środki na swoją działalność. Nabór wniosków w związku z przymrozkami, które dotknęły sadowników i rolników będzie dopiero ogłoszony. Póki co znamy już kwotę, która będzie przeznaczona na ten cel. Jak duża jest skala tego problemu i ile wniosków wpłynie, to się okaże w przyszłości.

- Z tego co Pan mówi, wynika że rolnictwo jest bardzo mocno wspierane przez programy unijne.

- Zdecydowanie te kwoty robią wrażenie i to trzeba uczciwie przyznać. Z Unii Europejskiej dla rolnictwa w zasadzie pieniędzy nie brakuje. Trzeba tylko te środki efektywnie wykorzystywać. Niedawno zakończył się nabór na dopłaty do materiału siewnego. Tylko w skali naszego województwa można mówić o 6 tysiącach przekroczonych wniosków. To dowód na to, że rolnicy naprawdę ubiegają się o dopłaty. Wszyscy, którzy mówią, że Unia Europejska jest zła lub też są sceptyczni wobec niej, powinni przyrzeć się kwotom dedykowanym rolnictwu i zaproponować, co w zamian? Nie sądzę, aby były jakieś rozsądne propozycje, które dałyby polskim rolnikom tyle ile dopłaty unijne. Jak już wspominałem mechanizmy dopłat faktycznie są zbiurokratyzowane. Owszem, trzeba zrozumieć rolników, ale musimy też zrozumieć to, że dają się oni często zmanipulować populistom, którzy proponują proste rozwiązania. Te jednak w skali kraju czy tak dużego organizmu jakim jest Unia Europejska nie do końca są dobre. Proponowane rozwiązania i programy muszą podlegać pewnym mechanizmom, przede wszystkim tym kontrolnym, aby nie były nadużywane.

- Dziękuję za rozmowę.

TomMarket

Oferta ważna 06/08-12/08

HELLENA
ORANŻADA 1,25l biała, czerwona, zielona, żółta

TOMI CENA
3²⁹ zł
2,63 zł/l

NESCAFE
KAWA CREMA 200g rozpuszczalna

TOMI CENA
23⁹⁹ zł
119,95 zł/kg

POLSKA
ZIEMNIAK MŁODY luz

OFERTA WAŻNA: 02.08-08.08
TOMI CENA
1³⁹ zł
16,45 zł/kg

NOVOGŁÓD
KIELBASA BEZ OSŁONKI

TOMI CENA
1⁶⁰ zł
16,90 zł/kg

MLEKPOL
ŚMIETANKA ŁACIATA 30% 200g
idealna do ubijania, do sosów, do zup

TOMI CENA
3²⁹ zł
16,45 zł/kg

GELLWE
GALARETKA OWOCOWA 72g
wybrane rodzaje

TOMI CENA
1⁵⁹ zł
22,00 zł/kg

WINIARY
MAJONEZ DEKORACYJNY 400ml

TOMI CENA
6⁹⁹ zł
16,45 zł/kg

HORTEX
PIZZA GRANDE APPETITO 380-425g wybrane rodzaje

TOMI CENA
6⁹⁹ zł
16,45 zł/kg

JBB
BALDYGA
KIELBASA BEZ OSŁONKI

TOMI CENA
1⁶⁰ zł
16,90 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Przez żółdek do serca

Jedzenie to bez wątpienia jedna z największych przyjemności życia. Jest nie tylko koniecznością, ale także sposobem na wyrażenie miłości, dzielenie się kulturą i tworzenie niezapomnianych wspomnień.



Było smacznie, wesoło i radośnie

W sobotę, 27 lipca 2024 roku, mieszkańcy Straduni mieli okazję doświadczyć wszystkich tych aspektów podczas wyjątkowego wydarzenia kulinarnego. Było smacznie, wesoło i radośnie, gdy około 40 młodych kucharzy pod okiem dorosłych wzięło udział w warsztatach

chon, Tomasz Torka, Kewin Kocula oraz Robert Brabanski. Menu obejmowało danie główne, zupę, deser oraz danie na zasadzie „no waste” – nic się nie zmarnuje. Wszystkie potrawy przygotowywano przy użyciu kociołków oraz grilla, co dodawało wydarzeniu rusty-

była wspólna prelekcja kina plenerowego, która przyciągnęła zarówno małych, jak i dużych uczestników. Było to doskonałe zakończenie pełnego wrażeń dnia, pozwalające na chwilę relaksu i refleksji przy filmie pod gołym niebem. To pierwsza tego typu impreza w Straduni okazała się ogromnym sukcesem, ciesząc się świetną frekwencją i niesamowitą atmosferą. Uczestnicy nie tylko nauczyli się nowych umiejętności kulinarnych, ale także zbliżyli się do siebie, dzieląc się wspólnymi chwilami i radością z gotowania. Impreza jest przykładem, jak ważne jest pielęgnowanie tradycji i wartości rodzinnych w dzisiejszym, często zbyt zabieganym świecie. Dzięki takim inicjatywom, społeczności lokalne mają szansę na rozwój i integrację, a dzieci uczą się, że jedzenie to coś więcej niż tylko posiłek – to sposób na spędzanie czasu z bliskimi i tworzenie niezapomnianych chwil. Być może tego typu warsztaty staną się nową tradycją w Straduni, kontynuując misję łączenia ludzi przez wspólne gotowanie i celebrowanie prostych przyjemności życia.

(ag) fot. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Stradunia



Gotowanie sprawiło dzieciom wiele radości.

kulinarnych zorganizowanych przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Stradunia przy współpracy z sześcioma doświadczonymi kucharzami. Warsztaty skierowane były do całych rodzin, tworząc przestrzeń do wspólnej nauki i zabawy w kuchni. Pod przewodnictwem Sebastiana Gabora, wykształconego szefa kuchni, młodzi adepci sztuki kulinarnej mieli okazję nauczyć się przygotowywania czterech wyjątkowych dań. Wspomagali go Adrian Szczepanek, Awentyn Ci-

kalnego uroku i podkreślało znaczenie prostoty i tradycji w kuchni. Warsztaty były nie tylko edukacyjne, ale i pełne zabawy. Dzieci, które nie były zainteresowane gotowaniem, miały do dyspozycji różnorodne atrakcje, takie jak warsztaty składania serwetek, tworzenie warkoczy z kolorowych włosów oraz malowanie kredą wśród baniek mydlanych. Dzięki temu każdy mógł znaleźć coś dla siebie i spędzić czas w sposób kreatywny i przyjemny. Zwieńczeniem dnia

Wsparcie dla OSP Stradunia

24 lipca 2024 roku odbyła się V Nadzwyczajna Sesja Rady Gminy Walce, podczas której podjęto ważną uchwałę dotyczącą bezpieczeństwa mieszkańców gminy. Rada Gminy przy 12 obecnych radnych i 3 nieobecnych, przegłosowała udział gminy w projekcie dotyczącym zakupu sprzętu dla jednostek OSP.

Projekt zakłada zakup lekkich samochodów ratowniczo-gaśniczych dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. W ramach tego planowany jest zakup pojazdu dla jednostki OSP Stradunia, która jest częścią Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Gmina Walce zobowiązała się do partycypowania

w kosztach zakupu pojazdu. Całkowity koszt wyniesie 600 tysięcy złotych, z czego 62% zostanie pokryte z dotacji, natomiast pozostałe 38% stanowić będzie wkład własny gminy. Zakup pojazdu planowany jest na rok 2026. Decyzja Rady Gminy Walce jest istotnym krokiem w kierunku poprawy bezpie-

czeństwa mieszkańców oraz zwiększenia skuteczności działań ratowniczych w regionie. Nowy sprzęt umożliwi jednostce OSP Stradunia szybszą i bardziej efektywną reakcję na zagrożenia, w tym katastrofy naturalne oraz inne sytuacje kryzysowe.

(ap)

Korona Dożynkowa - Symbol Tradycji i Społecznej Integracji w Brożcu

Korona dożynkowa, znana również jako wieniec dożynkowy, stanowi jeden z najważniejszych symboli obchodów dożynek, czyli święta plonów i zakończenia zniw. To wyjątkowe święto ma swoje korzenie w polskim folklorze, a jego głównym celem jest uczczenie końca prac żniwnych i wyrażenie wdzięczności za urodzaj. Wieniec ten, będący centralnym elementem obchodów, nie tylko dekoruje uroczystości, ale także łączy pokolenia i wspiera lokalne społeczności.



Każdy element jest starannie przygotowywany.

W Brożcu, małej wsi o bogatej tradycji, od ponad miesiąca trwa intensywna praca nad tworzeniem corocznego wieńca dożynkowego. To wyjątkowe dzieło, które ma szansę na nowo zachwycić podczas nadchodzących dożynek w Dobieszowicach, jest efektem wspólnej pracy mieszkańców oraz seniorów z okolicznych wsi. Przy przygotowywaniu wieńca angażuje się wiele kobiet z Brożca, ale także członkowie Klubu Seniora z Grocholubia, zrzeszającego seniorów z różnych miejscowości, w tym z Grocholubia, Brożca, Dobieszowic i Straduni. Wykonanie wieńca wymaga nie tylko umiejętności manualnych, ale także ogromnej cierpliwości i zaangażowania. Wszystko zaczyna się od wyprawy na okoliczne pola i zebraniu potrzebnych zbóż. Następnie oczyszcza

się je starannie i rozpoczyna długotrwałe przygotowania. Proces ten wprowadza element współpracy i jedności w społeczności wiejskiej. Wieniec nie jest wyłącznie dekoracją, ale jest przede wszystkim nośnikiem wartości kulturowych i wyjątkowym symbolem. Każdy element, od kłosów zbóż po dekoracyjne ozdoby, jest starannie dobierany i umieszczany w odpowiednich miejscach. Kłosa pszenicy, żyta czy jęczmienia, które stanowią podstawę wieńca, symbolizują obfitość i płodność, podczas gdy dodatkowe ozdoby, takie jak wstążki, kwiaty i owoce, podkreślają estetyczny aspekt dzieła. -Palce najbardziej boją, kiedy wbije się przypadkowo drucik, ale na szczęście mamy coś takiego jak naparstek – mówi jedna z uczestniczek pracy przy koronie. - Taka praca wymaga

cierpliwości i dokładności, a przede wszystkim trzeba ją lubić – dodaje. Wspólne przygotowanie wieńca staje się nie tylko wyrazem wdzięczności za plony, ale także okazją do integracji i budowania więzi. Podczas najbliższych dożynek, Brożec zaprezentuje swoje dzieło jako doskonały przykład tego, jak pielęgnowanie tradycji może łączyć pokolenia i wspierać lokalną wspólnotę. Wieniec nie tylko przynosi dumę jego twórców, ale także stanowi wspaniałą promocję dla wsi, ukazując piękno i bogactwo lokalnych tradycji. Jest żywym świadectwem tego, jak ważne jest pielęgnowanie takich zwyczajów dla zachowania lokalnej tożsamości i historycznego dziedzictwa.

(ag) fot. Bernadeta Suchnińska

Prace ruszyły

W związku z realizacją budowy drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Brożcu, mieszkańcy muszą się liczyć z czasowymi utrudnieniami w ruchu. Prace budowlane rozpoczęły się 29 lipca 2024 roku i potrwać do 9 sierpnia.

W tym okresie zamknięta będzie droga transportu rolnego łącząca drogę powiatową nr 1810 O, znaną jako „betonówka”, z drogą powiatową nr 1210 O, czyli ulicą Konopnickiej w Brożcu.

1 sierpnia w sali Orła Białego odbyło się uroczyste podpisanie pierwszych tegorocznych umów z samorządami na dofinan-

sowanie inwestycji i zakupów. Środki pochodzące z budżetu województwa opolskiego, przeznaczone na ochronę gruntów rolnych, wyniosły niemal 5 milionów złotych. Gmina Walce, w ramach tego programu, otrzymała kwotę 398 300 zł na budowę drogi w Brożcu.

Inwestycja ma kluczowe znaczenie dla rolników,

umożliwiając lepszy dojazd do pól uprawnych i ułatwiając transport płodów rolnych. Pomimo chwilowych niedogodności związanych z zamknięciem drogi, mieszkańcy Brożca mogą liczyć na długoterminowe korzyści płynące z poprawy infrastruktury drogowej w ich regionie.

(ap)

Wspólne życie bez granic - wspólny Śląsk

Ruszył projekt pn. „Wspólne życie bez granic - wspólny Śląsk” przygotowany przez gminę Ceska Ves i gminę Walce. Jego celem jest stworzenie trwałego partnerstwa (długoterminowej współpracy) obejmującego społeczności obu gmin, poprzez łączenie działań w różnych grupach wiekowych i grupach zainteresowań mieszkańców.



Projekt realizowany będzie do 2026 roku. Ideą współpracy między partnerami jest wymiana doświadczeń (tj. wspólne tworzenie życia społecznego w obu gminach), zarówno w zakresie kultury, jak i sportu. Realizacja działań doprowadzi

społeczność bez uprzedzeń i bez granic.

- Ten projekt to bardzo duże wyzwanie organizacyjne, ponieważ działania są bardzo różnorodne, jest ich wiele i wszystko trwać będzie przez najbliższe 3 lata



działań, które doprowadzą do długofalowej współpracy obu partnerów i mieszkańców obu gmin, wymiany doświadczeń, wiedzy, wspólnego spędzania wolnego czasu i dzielenia wspólnych zainteresowań. Dodatkowym oddziaływaniem pro-

stytucjami czesko-polskiego pogranicza.

- Pierwsze działania odbyły się w Ceskiej Vsi – dodaje Rafał Magosz. - Były to wyścigi na hulajnogach oraz impreza plenerowa pod nazwą Dni Partnerstwa. W



artystycznym. Na scenie pojawią się zespoły polskie i czeskie.

- Wspólnie z partnerem przygotowujemy wyścig na hulajnogach, który odbędzie się 20 września w Walcach – wylicza Rafał Magosz. - Już 22 września kolejne duże wydarzenie: Dni Partnerstwa, czyli dożynki w Dobieszowicach. Oprócz dużych imprez plenerowych, organizujemy wiele innych wydarzeń np. obecnie trwają obozy sportowe dla dzieci i młodzieży. W każdym obozie uczestniczy 30 dzieci, po 15 z gminy Walce i 15 z Ceskiej Vsi.

Jeden z takich obozów odbył się w Pokrzywnie, drugi w Prudniku. Te działania będą kontynuowane w latach 2025 i 2026.

- Już od września uruchomimy sekcję Unihokeja – dodaje Rafał Magosz. - W planie mamy utworzenie trzech drużyn w różnych kategoriach wiekowych.

Dyrektor Rafał Magosz zachęca do obserwowania profili facebookowych gminy Walce i Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach, gdzie pojawiać się będą informacje o nowych wydarzeniach i ofertach.

Jak podkreśla dyrektor, w tym projekcie słowem kluczowym jest partnerstwo. Wszystkie działania będą przygotowywane przez polsko-czeski zespół pracowników gmin i ośrodka kultury. We wszystkich tych wydarzeniach będą uczestniczyć mieszkańcy partnerskich gmin.

Rezultatem projektu będą:

- ustanowienie stałego partnerstwa między gminą Česká Ves a gminą Walce,

- stworzenie zespołu projektowego, który dzięki częstym kontaktom będzie mógł współpracować również w przyszłości,

- tworzenie trwałych więzi między uczestnikami działania,

- zdobywanie wiedzy, umiejętności i budowanie więzi,

- zakupiony sprzęt po zakończeniu projektu będzie wykorzystywany do dalszych wspólnych działań.

Projekt Wspólne życie bez granic - wspólny Śląsk realizowany jest w ramach programu INTERREG Cze-chy – Polska 2021-2027.



do odnowienia historycznych więzi (wspólny Śląsk) i zbudowanie solidnych podstaw do intensywniej współpracy. Obaj partnerzy w ramach realizowanych działań uwzględnią również własną specyfikę, którą będą chcieli sobie wzajemnie przekazać i dzielić się nią.

Aby jak najbardziej zbliżyć obszar pogranicza polsko-czeskiego konieczne jest uczenie dzieci i młodzieży, że sąsiedzi po drugiej stronie granicy mają ze sobą wiele wspólnego, a komunikacja z nimi powinna być realizowana na bieżąco. Z tego powodu działania są kierowane przede wszystkim do tej grupy docelowej, która w przyszłości może zacząć tworzyć prawdziwą czesko-polską

– mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach Rafał Magosz. - Informacja o tym, że nasz pomysł uzyskał pozytywną opinię i tym samym dofinansowanie dotarła do nas w marcu, a od maja już rozpoczęła się realizacja.

W ramach projektu dojdzie do realizacji wspólnych

projektu będzie usuwanie barier, podnoszenie umiejętności komunikacyjnych (nauka języka) i zwiększenie świadomości różnic lub odmienności zainteresowań. Projekt spełnia zatem konkretny cel, jakim jest pogłębienie transgranicznych powiązań między mieszkańcami i in-

tych wydarzeniach uczestniczyli licznie mieszkańcy gminy Walce.

Jak dodaje dyrektor GOK-u, podobne imprezy już we wrześniu odbędą się w gminie Walce. Przed nami m.in. Dni Partnerstwa (1 września) w Brożcu. Będzie to impreza plenerowa z atrakcyjnym programem



Z burmistrzem Zdzieszowic Sylwestrem Gidlem, rozmawia Mateusz Dąbrowski.

Zdzieszowice potrzebowały po prostu zmian

- II tura wyborów (21 kwietnia) wyłoniła włodarza Zdzieszowic. To właśnie Panu udało zdobyć się blisko 70% głosów. Co Pana zdaniem przekonało Zdzieszowiczów do obdarzenia Pana tak dużym mandatem zaufania?

- W mojej ocenie Zdzieszowice potrzebowały po prostu zmian. Zmian w podejściu do mieszkańców jak i innego myślenia oraz spojrzenia na problemy z którymi przychodzi nam się zmierzyć. W moim przypadku uważam, że obroniła się po prostu praca. Praca na rzecz mieszkańców naszej gminy.

- Po ostatnich wyborach samorządowych w Zdzieszowicach zmiana nastąpiła nie tylko na stanowisku burmistrza. Mocno zmienił się również skład rady miejskiej. Wśród osób, które startowały z Pańskiego komitetu wyborczego, a dziś zasiadają w radzie, są osoby bardzo młode. Czym kierował się Pan podczas tworzenia swojej samorządowej „drużyny”?

- „Drużyna” i jej tworzenie to również efekt ciężkiej pracy, determinacji i rozmów na temat przyszłości naszej gminy. Nie ukrywam, że pierwsze rozmowy toczyły się już w lipcu zeszłego roku. Chciałem, aby osoby z naszej drużyny podchodziły do tematu z

szacunkiem, rozważą i nie kierowały się tylko i wyłącznie wysokością diety przyznawanej radnemu. Młodość to także inne myślenie w wielu sprawach i dumny jestem, że podjęli się tego wyzwania i pracują na rzecz naszej małej ojczyzny. Skład obecnej rady miejskiej to nie tylko młodość, to także doświadczenie i wiedza pozostałych członków rady.

- 24 lipca w Zdzieszowicach spotkał się Pan z burmistrzem Ujazdu Hubertem Ibromem. Podczas rozmowy miały paść deklaracje o współpracy samorządowej pomiędzy gminami. Czego miałyby ona dotyczyć?

- Tak to prawda, gościłem u siebie Pana burmistrza Ujazdu Huberta Ibroma i nie ukrywam, że spotkałem się również z burmistrzem Leśnicy Łukaszem Jastrzębskim jak i burmistrzem Krapkowic Andrzejem Kasiurą. Z przyjemnością spotkam się także z pozostałymi włodarzami z okolicznych gmin. Nasza współpraca to przede wszystkim otwartość, dialog oraz wymiana doświadczeń. Wszyscy borykamy się z większymi czy mniejszymi problemami ale razem, możemy je rozwiązać szybciej i skuteczniej. Dochodzi do tego jeszcze możliwość przekazywania sobie informacji odnośnie inwestorów zaintereso-

wanych rozwojem swojej działalności na terenach inwestycyjnych gminy.

- Po wielu latach do Zdzieszowic powróciło tradycyjne święto miasta.



Sprowadzenie inwestorów jest dla mnie jedną z istotniejszych kwestii i zdaję sobie sprawę z trudności tego zadania - mówi burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel.

Wydarzenie zostało odebrane niezwykle dobrze, a sami mieszkańcy nie kryli radości z tego faktu. Proszę powiedzieć, czy święto to na stałe zagości już w Zdzieszowicach oraz, czy są jeszcze jakieś inne plany na krzewienie wydarzeń kulturalnych w gminie?

- I tutaj również wrócę do tematu współpracy, po-

nieważ bez tej współpracy nie byłoby obchodów „Dni Zdzieszowic”. To dzięki AMP oddział Zdzieszowice oraz pozostałym sponsorom mogliśmy zorganizować to wydarzenie. Nie ukrywam,

dzieć coś na temat wizji rozwoju gminy Zdzieszowice? Czy na horyzoncie dostrzega Pan jakieś pilne inwestycje i zadania, które zaowocowałyby większym rozwojem miasta i gminy Zdzieszowice?

- Sprowadzenie inwestorów jest dla mnie jedną z istotniejszych kwestii i zdaję sobie sprawę o trudności tego zadania. Obecnie jesteśmy po wstępnych rozmowach z KSSE w celu stworzenia dogodnych i optymalnych warunków dla pracodawców, co przyniesie obopólne korzyści i pozwoli na rozwój gminy. Infrastruktura komunikacyjna przy dworcu kolejowym pozostawia wiele do życzenia ale tutaj mocno pracujemy nad przejęciem tych terenów od PKP w celu jej kompleksowego zmodernizowania. Działania te mają na celu upłynnienie ruchu samochodowego w centrum miasta, zachęcenie mieszkańców do korzystania z komunikacji publicznej oraz jednośladow. Chciałbym zachęcić młodzież szkolną oraz osoby dojeżdżające do pracy do Opola czy Kędzierzyna-Koźla, aby miały możliwość zaparkowania swojego samochodu, czy też roweru na parkingu przy dworcu i kontynuowanie dalszej podróży pociągiem. Kolejnym ważnym zadaniem, które sobie wyznaczyłem, to przygotowanie terenów gminnych pod budownictwo mieszkaniowe, dzięki czemu młodzi ludzie będą mogli osiedlać się na terenie

naszej gminy. W Zdzieszowicach mamy wiele miejsc atrakcyjnych turystycznie, jednak większość z nich wymaga wypromowania w celu zachęcenia turystów do ich odwiedzania, dlatego spotkałem się z przedstawicielem Opolskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej w celu nawiązania współpracy.

- Był Pan przez wiele lat przewodniczącym jednego z miejskich osiedli, a dziś pełni Pan rolę burmistrza Zdzieszowic. Mieszkańcy z pewnością znają Pana jako osobę mocno angażującą się w sprawy społeczne. Proszę zatem powiedzieć, co lubi Pan robić poza pracą? Jakie pasje i zainteresowania ma burmistrz Zdzieszowic?

- Tak spełniałem się jako społecznik i mam nadzieję, że wszystkim przewodniczącym i sołtysom sprawia to satysfakcję. Jeśli chodzi o moje zainteresowania czy hobby to oczywiście mam, regularnie biegam już od kilku lat i robię to po prostu dla siebie, a kontakt z naturą pozwala też na zbieranie myśli i nowych pomysłów. Lubię też grać w siatkówkę i tak naprawdę od tej siatkówki zacząłem się angażować społecznie poprzez organizację turniejów dla naszych mieszkańców. Uwielbiam jazdę na motocyklu w formie turystyki, czyli po prostu zwiedzanie pięknych zakątków naszego świata.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Edukacja na wycieczce

Minister Edukacji Narodowej Barbara Nowacka podpisała listę dofinansowanych wycieczek. To dobra wiadomość dla jednej ze Zdzieszowickich szkół.



Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Zdzieszowicach w ramach projektu „Podróże z klasą” otrzymał dofinansowanie w wysokości 36 795 złotych.

Ponad 81 tysięcy uczniów wyjedzie na wycieczki dzięki środkom z przedsięwzięcia pod nazwą „Podróże z klasą”. Pozytywnie rozpatrzone łącznie 2283 wnioski, które

spełniły wymagania formalne przedsięwzięcia. Z programu skorzysta m.in. jedna ze Zdzieszowickich szkół. Wniosek złożony przez Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Zdzieszowicach w ramach projektu „Podróże z klasą” otrzymał dofinansowanie w wysokości 36 795 złotych. Celem przedsięwzięcia jest przede wszystkim uatrakcyjnienie procesu edukacyjnego dzieci i młodzieży poprzez umożliwienie im poznawania tradycji, kultury oraz osiągnięć polskiej nauki. Takim dofinansowaniem w województwie opolskim przy łącznej kwocie 1 335 623 złotych zostało objętych 48 wycieczek.

(matt), fot. (MEN)

Nocne pluskanie w Zdzieszowicach

Chcesz się zrelaksować po ciężkim tygodniu? Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach przygotował coś specjalnego.

„Nocny relaks na basenie” pod taką nazwą odbędzie się nocne pluskanie na Zdzieszowickim basenie. Wydarzenie odbędzie się w sobotę 10 sierpnia. Miejskie kąpielisko od godz. 20.00 do północy będzie otwarte dla wszystkich fanów wodnych atrakcji. Wstęp na kąpielisko będzie bezpłatny. Warto zatem zabrać ze sobą klapki, ręcznik i skorzystać z tej propozycji.

(matt), fot. (MGOKSiR Zdzieszowice)



„Nocny relaks na basenie” odbędzie się w sobotę 10 sierpnia i potrwa od godz. 20.00 do północy.

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Niedaleko i fajnie

Mówię na nie „półdniówki”. To nic innego jak krótkie wycieczki, które trwają kilka godzin. Wyjeżdżasz po niedzielnym obiedzie, zwiedzasz i wracasz wieczorem. Tak też można miło i wesoło spędzić czas, bez większych zobowiązań finansowych.

Idealnym celem takiej półdniówki jest perła księżnej Daisy. Niektórzy nazywają to miasto Perłą Górnego Śląska, bo faktycznie jest to prawdziwy skarb. A mowa o Pszczynie, oddalonej od nas o nieco ponad 100 km. Jedzie się dobrze, bo lwią część trasy pokonuje się autostradą (o ile ta nie jest zakorkowana), potem ekspresówką i już. Rach-ciach i na miejscu.

Oczywiście w Pszczynie największy zachwyt budzi ikona tego niewielkiego miasta, czyli Muzeum Zamkowe. Ten okazały gmach został w latach 1871-1876 przebudowany w stylu barokowym przez wybitnego, francuskiego architekta Hipolita Aleksandra Destailleur'a (1822-1893). W tym kształcie budowla przetrwała do dziś. W jej pomieszczeniach (równie okazałych) mieszkał m.in. słynny ród Hochbergów z Książa. Chętni mogą zwiedzać fenomenalne wnętrza lub po prostu poszwenować się po parku zamkowym, rozkoszując się naturalnym pięknem przyrody. Kiczu nie ma. Przerwę w wędrówce można sobie zrobić w pięknej herbaciarni z widokiem na Muzeum Zamkowe. Nic dodać, nic ująć. Tylko siedzieć, pić i podziwiać.

Nie tylko zamek jest godny uwagi. Zachwyt wzbudza także długi rynek z niewysokimi kamieniczkami po bokach. Równie piękny jest neorenesansowy ratusz usytuowany w północnej pierzei rynku, który przylega do budynku kościoła ewangelickiego. Centralna część miasteczka jest odnowiona. Po bokach rynku jakoś dało się posadzić drzewa, które dają schronienie w upalne dni. Los chciał, że odwiedzając Pszczynę, akurat natrafiłem na dużą fetę miejską. Były liczne budy z wyrobami pszczelańskimi, scena, no i cała masa ludzi. I jakoś nikomu te drzewa nie przeszkadzały.

Co najważniejsze, pszczyński rynek po prostu tętni życiem i tak to właśnie powinno wyglądać we wszystkich tego rodzaju miasteczkach powiatowych. Tam aż roi się od knajp, knajpeczek, restauracji. Jest miejsce dla bistra, małej galerii sztuki i innych instytucji kultury. Widok pustych rynków w miastach jest po prostu smutny. Nie chcę wskazywać palcem, ale znam niestety takie miasteczka, które właśnie z tym mają największy problem. Zamiast restauracji mamy śmierzące chińszczyznę szmateksy i inne biznesy, które w żaden sposób nie pobudzają kulturalnego i turystycznego życia miejscowości. Znam takie miasteczka, w których rynek zamiera wieczorną porą i staje się przytułkiem dla patologii społecznej. Szkoda.

Niby na tej naszej Opolszczyźnie szczyrimy się jakąś wybitną gospodarnością i nienagannym porządkiem, ale tak jeżdżąc po rozwijającej się Polsce, odnoszę wrażenie, że te wszystkie obrazy czystych miast i wsi z naszego regionu to zwykły mit. Powiedziałbym więc: to obraz jakiejś śląskiej megalomanii. Bo czym my tak naprawdę możemy się u nas poszczycić? Wyładniało Opole, wyładniało centrum Nysy (kto nie był, to gorąco polecam pojechać), a reszta? Mam mieszane uczucia. A przecież ta wycackana Pszczyna to miasto powiatowe z rynekciem, a przecież takich u nas nie brakuje... I niech nikt mi nie mówi, że to wszystko przez Muzeum Zamkowe, które przyciąga tłumy turystów. Nonsens. My też mamy zamki, tylko nie do końca wiemy, jak ten atut wykorzystać. Powolutku idziemy do przodu, ale z całą odpowiedzialnością mówię – możemy się uczyć od innych.

Czy u nas jest tak ładnie, schludnie? No nie wiem. Mam mieszane uczucia. A kto nie wierzy, niech wsiądzie w auto i sobie do takiej Pszczyny pojedzie. I nie tylko tam, bo takich ciekawych destynacji mamy wokół całe multum. Blisko jest na Dolny Śląsk albo do Beskidu (śląskiego, wypowego, tutaj możliwości jest wiele). Wystarczy tylko trochę motywacji, sprawne auto i paliwo.



Kącik Kulinarny Dani Irenki



Salatka do grilla

Pojęcie „salatka” to dość pojemny termin. Bo sałatką może być i miseczka kiszzonej kapusty, i liście sałaty, ale też np. będą nią kawałki arbuza z kozim serem. Otwiera więc nam się w tym względzie morze pomysłów. Możemy sobie fantazjować i tak dobierać składniki naszych sałatek – po prostu jakie lubimy. Ale możemy też bazować na sprawdzonych przepisach. Ileż to razy będąc u znajomych, choćby na grillu, jemy jakąś sałatkę przygo-

towaną przez gospodarzy, która nam szczególnie smakuje i prosimy ich o przepis. Czy go potem powtórzymy, to już inna sprawa. Najczęściej nie, bo najlepiej je się u kogoś już gotowe danie, a domowa powtórka już tak nie smakuje i często nie wychodzi, bo chcemy albo pójść na skróty ze składnikami, albo dodać coś od siebie. Komponując swoją sałatkę, pamiętajmy, by miała jakieś prozdrowotne walory, a i pomagała strawić nieco cięższe grillowane potrawy, a czasem, by była swoistym czekadełkiem w oczekiwaniu na kielbasy i steki. Może to być np. dość nietypowa, ale sprawdzona i innowacyjna:

Salatka kalafiorowa

Składniki: (na 6 – 8 osób)

1. 1 średni, świeży i dobrze wyglądający kalafior

2. 1 puszka czerwonej fasoli
3. 25 dag dobrej szynki (w kawałku)
4. 25 dag dobrego, twardego żółtego sera
5. 20 dag dobrego wędzonego żółtego sera (może być też oscypek)
6. 3 średnie ząbki czosnku
7. Pęczek szczypioru
8. 4 łyżki dobrego majonezu
9. 2 łyżki średnio ostrej musztardy (najlepiej sarepska)
10. Spore szczypty soli i pieprzu
11. Mała szczypta lubczyku

Przepis:

- kalafiora obieramy, myjemy i dzielimy na różyczki, które gotujemy na parze przez ok. 12 minut. Ostatecznie można obgotować go w posolonej wodzie, ale traci wtedy na smaku i właściwościach

- fasolkę dokładnie odsączamy z zalewy

- szczypior siekamy dość grubo

- szynkę kroimy na cienkie słupki np. 3x3 mm i długie na 3 cm

- sery ścieramy na tarce o jak najgrubszych oczkach

- w miseczce łączymy majonez z musztardą, doprawiamy solą i pieprzem i dodajemy wyciśnięte ząbki czosnku – dokładnie mieszając całość

- schłodzone różyczki kalafiora dzielimy na jeszcze mniejsze części, mniej więcej o średnicy 3 cm.

- wszystkie składniki, łącznie z sosem łączymy w większej misce, doprawiamy ponownie solą, pieprzem i dodajemy szczyptę lubczyku do smaku, dokładnie mieszając

- przykrytą, np. folią spożywczą miskę z naszą sałatką odstawiamy na min. 1 godz. do lodówki. Bowiem smakuje wybornie kiedy jest dobrze schłodzona, a smaki się przegryza.

Smacznego
- Pani Irenka

**USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE**

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

**Oferuję usługi
minikoparką
oraz wynajem
bez operatora
tel. 736 872 295**

**CHOROBY
ŻYŁ I TĘTNIC**

lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żyłaki, pajęczki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779

www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

**STANY SUROWE
BUDYNKU**

**Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.**
Tel. 602 139 443

**PRACA
GOGOLIN**

Przyjmę od zaraz
DOCIEPLENIOWCA
MALARZA
tel. 606 380 419

RUSZTOWANIA

- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

Odbiór osobisty
Żużela
ul. Krapkowska 2

MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Wałce 47-344, ul. Antoszka 2

**MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER**

FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

**ZDJĘCIA
DO DOKUMENTÓW**

FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA

FOTOGRAFIA ŚLUBNA

FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
f / STUDIOFOTOGRAFII MICHALWICHER

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

- Krapkowice, Otmęt - ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Zeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzelecki, ul. Prudnicka 14
- Dziedzicowice, ul. Filarskiego 1A

**TU KUPISZ TWÓJ
TYGODNIK
Krapkowiec**

Smacznego Dnia!

Piecemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

sklep Roma

W sklepach akceptujemy karty płatnicze

**Malnia,
ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278**

**Chorula,
ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278**

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Jak duże były nasze wioski 200 lat temu?

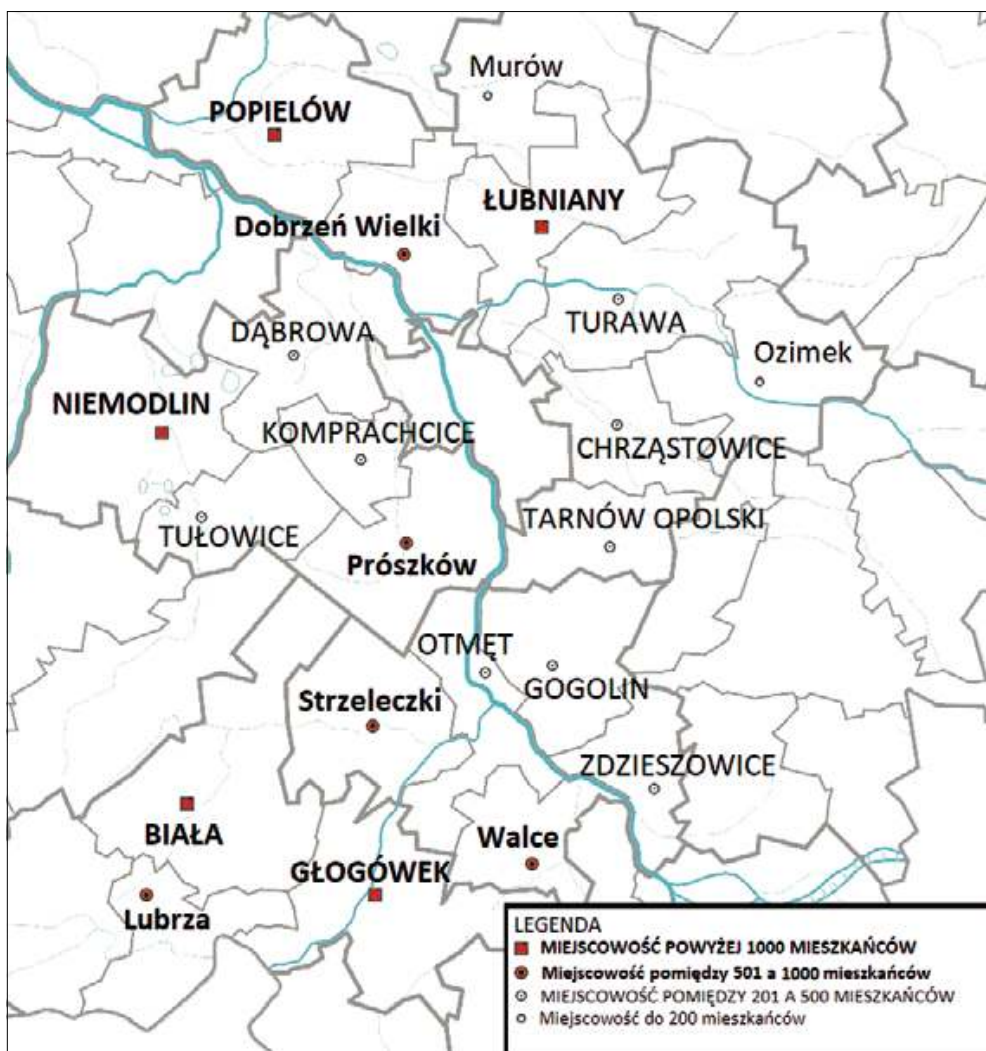
Latem zeszłego roku przyjrzelśmy się dokładnie temu, jak duże były poszczególne miejscowości powiatu krapkowickiego w latach dwudziestych XIX stulecia. Dzięki temu udało nam się odtworzyć jak rozkładało się zaludnienie na naszym terenie. Do tego w lutym udało nam się porównać Krapkowice z innymi miastami dawnego księstwa opolsko-raciborskiego. Tym razem spójrzmy, jakie duże były nasze wsie w porównaniu do największych miejscowości sąsiednich powiatów.

Kogo porównamy?

Naszym celem jest tutaj zestawienie ze sobą szczególnie dużych wsi. Z terenów dzisiejszego powiatu krapkowickiego porównamy więc cztery miejscowości które dziś są siedzibami władz gmin: Zdziezowice, Gogolin, Strzeleczy i Walce, a dodatkowo także Otmęt – w końcu pod względem geograficznym to tam znajduje się dzisiaj siedziba władz miasta. Żeby zobaczyć jak duże były te cztery ówczesne wsie i jedna osada targowa na tle regionu, zestawimy je z miejscowościami sąsiednich powiatów – opolskiego i prudnickiego, które dzisiaj są siedzibami władz gmin. Powiat prudnicki wybieramy ze względu na podobną wielkość, a także bliskie wówczas związki z naszym terenem. Cała dzisiejsza gmina Strzeleczy, zdecydowana większość gminy Walce i duża część gminy Krapkowice podlegały wówczas staroście prudnickiemu. Z kolei teren powiatu opolskiego bliski nam jest z tego powodu, że same Krapkowice leżały w XIX wieku w tym powiecie. Nie bez znaczenia jest też fakt, że właśnie do Czytelników z tych terenów zaadresowany jest nasz bliźniaczy tytuł, „Tygodnik Ziemi Opolskiej”. Nie bierzemy przy tym pod uwagę miast, które są dzisiaj siedzibami władz powiatowych – Opola, Prudnika i Krapkowic.

Piątka powyżej 1000

Zdecydowanie największą z miejscowości na naszej liście była Biała. Jak na realia początku XIX wieku mówimy tutaj o sporym miasteczku, liczącym 2377 mieszkańców. Dzięki temu Biała wyprzedzała wtedy aż cztery z dzisiejszych



Ludność w dzisiejszych miejscowości będących siedzibą władz gmin w latach dwudziestych XIX wieku. Zestawienie obejmuje teren powiatów krapkowickiego, opolskiego oraz prudnickiego. Granice administracyjne i przebieg rzek odpowiadają stanowi z 2016 roku.

jedenastu miast powiatowych. Znaczącym składnikiem jej ludności była wyjątkowo liczna społeczność żydowska.

Na drugim miejscu znalazł się Głogówek, liczący wraz z obszarem dworskim 1766 dusz. Tutaj nie ma zaskoczenia, gdyż miasto to w poprzednich stuleciach przeżywało prawdziwy rozkwit w rękach rodu von Oppersdorfów. Również Głogówek wyprzedzał wtedy pod względem zaludnienia cztery dzisiejsze miasta powiatowe.

Prawdziwą sensacją jest trzecie miejsce na naszej liście. To Popielów, największa z ówczesnych wsi w naszych okolicach, mająca 1294 mieszkańców. To więcej osób, niż mieszkało wtedy w powiatowych dziś Krapkowicach czy Oleśnie.

Popielowowi ustępował też czwarty na naszej liście Niemodlin. Miasteczko to liczyło 1175 dusz. Co ciekawe, było wówczas siedzibą starosty powiatowego. Jak widzimy, siedziby powiatów mieściły się

wówczas w miejscowościach mniejszych niż duże wsie.

Granice tysiąca mieszkańców w latach dwudziestych XIX wieku przekroczyły jeszcze Łubniany. Ta bardzo duża wieś liczyła wtedy dokładnie 1005 mieszkańców.

Małe miasteczka i duże wsie

Szósta w naszej klasyfikacji jest pierwsza miejscowość z terenu dzisiejszego powiatu krapkowickiego. Chodzi o Walce. Jeżeli potraktujemy łącznie wieś i obszar dworski, w Walcach doliczymy się 882 dusze.

W ten sposób Walce wyprzedziły ostatnie z miasteczek w naszej klasyfikacji. Takim

statusem cieszył się wtedy Prószków. Miasto oraz obszar dworski zamieszkiwało łącznie 815 osób.

Kolejne miejsca przypadają na bardzo duże wsie. Ósmy jest mający wówczas 786 mieszkańców Dobrzeń Wielki. Dziewiąte miejsce przypada Lubrzy, w której można było się doliczyć dokładnie 710 dusz.

Pierwszą dziesiątkę zamyka kolejna miejscowość z naszego terenu. Chodzi o Strzeleczy, dzisiaj miasto, a wtedy tak zwana osada targowa, będąca niedługo po utracie praw miejskich. Status ten świeżo odzyskały przed kilkoma miesiącami, a wtedy nie musiały wstydić się liczby mieszkańców, których było dokładnie 672.

Wśród przeciętności

Cały szereg dzisiejszych siedzib władz gmin 200 lat temu można było zaliczyć do wiosek średniej wielkości. Do górnej granicy w tej grupie dobiegały wówczas liczące 479 mieszkańców Tułowice, które podobnie jak Strzeleczy od niedawna mogą się cieszyć prawami miejskimi. Niewiele mniejszy był Tarnów Opolski, liczący wtedy 457 dusz.

Na trzynastym miejscu mamy Dąbrowę, zamieszkałą przed dwoma wiekami przez 384 osoby. Nieco mniej ludna była Turawa, licząca 357 dusz.

Kolejne miejsca przypadają dwóm miejscowościom z naszego terenu. Piętnaste są Zdziezowice, mające w latach dwudziestych XIX wieku 332 mieszkańców. Jedyne sześć osób mniej mieszkało wówczas w Gogolinie. Należy tutaj jednak zaznaczyć, że dane dla Zdziezowic zostały zebrane wraz z Solownią, będącą wówczas osobną miejscowością. Można więc z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że oba z miast dzisiejszego powia-

tu krapkowickiego powinny zamienić się miejscami.

Prawdopodobnie nieco większe od Zdziezowic mogły też być kolejne w naszym zestawieniu Chrzastowice, zamieszkałe przez 324 osoby. Osiemnasty jest Otmęt, który już jednak na pewno nie był większy od Zdziezowic. Dla Otmętu podawana jest liczba 311 mieszkańców, jednak z adnotacją, że policzona została łącznie z Odrowążem. Finalnie w Otmęcie mogło więc mieszkać nawet 100 osób mniej, jednak nie mamy co do tego całkowitej pewności.

W każdym razie, gdybyśmy dysponowali pełnymi danymi, na lepsze miejsce mogłyby także liczyć dziewiętnaste Komprachcice. Zamieszkiwały je wtedy 283 osoby. Stosunkowo niewielka strata do Otmętu i Zdziezowic sprawia, że faktycznie możliwe byłoby uzyskanie siedemnastego miejsca.

Małe osady z wielką przyszłością

Na koniec mamy dwie miejscowości, które przed dwoma wiekami stały dopiero na początku swoich sukcesów. Na przedostatnim miejscu mamy Murów, liczący wówczas 169 dusz. Poważny rozwój miał dopiero czekać tę zagubioną wtedy w Borach Stobrawskich osadę.

Na ostatnim miejscu również mamy niespodziankę. Zaledwie 142 osoby zamieszkiwały wówczas w niewielkiej osadzie hutniczej na Małą Panwią – Ozimku. Pokazuje to, jak długą drogę przebył Ozimek w ciągu ostatnich 200 lat. Wystarczy uświadomić sobie, że wtedy najmniejsza z porównywanych przez nas wiosek - dzisiaj jest pełnoprawnym miastem i zarazem największą miejscowością powiatu opolskiego.

Lukasz Malkusz

HIGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 603 076 280
www.higum.pl

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

TAPICER
RENOWACJE KRZESŁ
KANAP FOTELE
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR

696 951 402

Posadzki betonowe

Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy?

Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnebiuroprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

Dokończenie ze str. 1.

Podwyżki stały się faktem

„Na podstawie nowych taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Krapkowice na okres 3 lat, zatwierdzonych przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie (...) od 1 sierpnia zostanie zmieniona opłata za dostawę wody i odprowadzanie ścieków z 14,30 zł/m³ na 17,07 zł/m³”. Właśnie z taką wiadomością musieli zapoznać się w minionych dniach mieszkańcy naszej gminy.

– Pismo w tej sprawie dotarło do nas zaledwie kilka dnia przed wprowadzeniem podwyżek – mówi mieszkanka Krapkowic (dane do wiadomości redakcji). – Zatem o tym wzroście cen dowiedzieliśmy się właściwie z dnia na dzień. Nie ukrywam zaskoczenia.

Na stronie krapkowickiego WiK-u widnieje już informacja, zgodnie z którą nowe taryfy zaczęły obowiązywać od początku tego miesiąca. Wysokości cen stawek i opłat uzależ-

nione są od rodzaju taryfowej grupy odbiorców. Szczegółowe informacje oraz cennik można znaleźć na stronie www.wik.krapkowice.pl w zakładce „cennik”.

Czy okres wakacji to dobry czas na windowanie cen? Na to pytanie zapewne nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Faktem jednak jest to, że na tych, którzy zdecydowali się wyjechać na wakacyjne urlopy, po powrocie czeka niezbyt miła „niespodzianka”.

Mateusz Dąbrowski

Na festyn do Jasionej

To będzie okazja do dobrej zabawy. 10 sierpnia na placu zabaw w Jasionej odbędzie się festyn rodzinny.

Sołectwo Jasiona, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach oraz miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna zapraszają dzieci,

młodzież i dorosłych na wspólne świętowanie. Organizatorzy od godz. 16.00 do 20.00 zapewniają gry, zabawy, animacje oraz dmuchańce dla dzieci. Nie zabraknie

także darmowej kawy, ciasta, kielbasek i lemoniady. O godz. 20.00 rozpocznie się natomiast zabawa taneczna z DJ-em.

(matt)

NAJWIĘKSZA STRAŻACKA AKCJA CHARYTATYWNA W POLSCE

KONWÓJ CHARYTATYWNY

#jedziemydlaamelki

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
IMPREZOWE OTWARCIE	DZIEŃ MAŁEGO I DUŻEGO STRAŻAKA	WIELKI KONWÓJ
20.00 ZABAWA TANECZNA Z DJ PAPIĆO & DJ DAIRÓ	15.00 KONKURENCJE SPORTOWE DLA DZIECI Z RODZICAMI ANIMACJE POKAZY ALPAKI 20.00 ZABAWA TANECZNA Z DJ EXPOSED & DJ ROMUS	10.00 FORMOWANIE KONWÓJU W RACŁAWIECZAKACH 11.00 PRZEJAZD KONWÓJU NA TRASIE RACŁAWIECZKI-SĘCÓW-STRZELECZKI-KÓRKOWICE-KOMORNIKI-KÓRNICA 14.00 OFICJALNE OTWARCIE KONWÓJU FORMOWANIE NAFESU "AMELKA" 17.00 WIELKI PRZYRZEC 17.30 DOMINIKA I JANUSZ ZYŁKA 20.00 TOMASZ CALICHI

16-18 SIERPIEŃ 2024 KÓRNICA

TYGODNIK Krapkowicki **TYGODNIK Ziemi Opolskiej**

Otmęcki stadion przejdzie modernizację

W ostatnim czasie podpisane zostały dwie umowy dotyczące rozbudowy bazy sportowej w Krapkowicach-Otmęcie. Jedna z nich dotyczy rozbudowy zaplecza sportowego przy Publicznej Sportowej Szkole Podstawowej nr 5, natomiast druga modernizacji stadionu miejskiego przy ul. Olimpijskiej. W planie jest m.in. budowa trybun, remont szatni i modernizacja boiska treningowego.

Wykonanie tych zadań jest możliwe dzięki środkom z Rządowego Funduszu Polski Ład - Program Inwestycji Strategicznych w kwocie ponad 1,5 mln złotych.

Uczniowie „Sportowej piąteczki” już od pewnego czasu mogą korzystać z nowych boisk przyszkolnych. Teraz w trzecim, ostatnim etapie całego przedsięwzięcia związanego z budową nowoczesnego kompleksu sportowego, zostaną wybudowane kolejne elementy związane z lekkoatletyką. Za 884 tys. złotych zostanie rozbudowane zaplecze sportowe. Powstanie stumetrowa bieżnia prosta o szerokości 5 metrów, rzutnia do pchnięcia kulą i piłeczką palantową wraz z rozbiegiem, a także skocznia do skoku w dal. Do tego obiekt zyska nowe oświetlenie i monitoring, a także infrastrukturę służącą obsłudze przedsięwzięcia razem z niezbędnymi sprzętami takimi jak bloki startowe, siatki itp.



Otmęcki stadion miejski zyska na dodatkowej funkcjonalności.

Co czeka stadion w Otmęcie?

Otmęcki stadion miejski natomiast zyska na dodatkowej funkcjonalności. W ramach wartej 857 tys. złotych dotacji na utwardzonej betonową kostką nawierzchni pomiędzy boiskami zamontowane zostaną dwie mobilne trybuny mieszczące 102 miejsca siedzące (na każdej z nich). Na boisku głównym zamontowany zostanie nowy zegar boiskowy a stare wiaty dla zawodników rezerwo-

wych zostaną wymienione na nowe. Na bocznym boisku natomiast powstaną nowe piłkochwyty, nawodnienie płyty trawiastej, a także wiaty dla zawodników rezerwowych, podobnie jak przy płycie głównej. Wnętrza istniejących dwóch szatni przejdą remont. Zakupiony zostanie także niezbędny sprzęt boisk potrzebny do przeprowadzania rozgrywek.

(matt), fot. (UMiG w Krapkowicach)

Liczyła się celność



W poprzednim numerze „Tygodnika Krapkowickiego” opublikowaliśmy relację z Turnieju Rzutów Karnych w Obrowcu. Przypomnijmy, że wydarzenie miało miejsce w sobotę 27 lipca na boisku sportowym. Tym razem publikujemy więcej zdjęć z tej imprezy.

(mim), fot. Konrad Bassek



Dziedzictwo śląskiej szlachty w powiecie krapkowickim część 2

W poprzednim wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego” pisaliśmy o śląskich rodach Tiele Winckler i von Haugwitz. Tym razem przyjrzymy się innemu znamienitemu rodowi, który pozostawił po sobie bogate dziedzictwo w regionie - Seherr-Thoss. Historia tej rodziny, której korzenie sięgają średniowiecza, jest nierozdzielnie związana z powiatem krapkowickim oraz szeroko pojętym Górnym Śląskiem.

Ród Seherr-Thoss po raz pierwszy pojawia się w dokumentach 27 maja 1388 roku, w których wspomniani są bracia Mikołaj i Jan Zerlin. Na przestrzeni wieków, pisownia nazwiska ulegała zmianom, co jest częstym zjawiskiem wśród starych rodów szlacheckich. W dniu 2 września 1775 roku Heinrich Leopold von Seherr-Thoss otrzymał pruski tytuł hrabiowski w Berlinie. Był on wówczas baronem z Teigelsdorf, Dobrau (naszej obecnej Dobrej) i innych posiadłości, a później pełnił funkcję głównego stolnika Śląska. Herb rodziny przedstawia w złotym polu ukośnie w lewo czerwony pień drzewa z trzema obciętymi gałęziami, a klejnot na hełmie z czerwono-złotymi labrami to skrzydło, zgodne z opisem tarczy.

Najbardziej znanym zabytkiem związanym z rodem Seherr-Thoss w powiecie krapkowickim jest pałac w Dobrej. Budowla została wzniesiona około 1750 roku dla hrabiego Erdmanna Karla von Roederna, a już 30 lat później w 1780 roku posiadłość nabył Leopold Heinrich von Seherr-Thoss. Pałac pozostawał w rękach tej rodziny aż do 1945 roku. W latach 1857-1860 hrabia Hermann Seherr-Thoss przebudował rezydencję w stylu neogotyckim i założył wokół niej rozległy park krajobrazowy. Budynek położony jest na niewielkim wzniesieniu i posiada charakterystyczne neogotyckie elementy architektoniczne, takie jak sześciokondygnacyjna wieża oraz symetryczne ryzality. Wnętrza pałacu



Pałac Rozkochów.

cechuje dwutraktowy układ, a w niektórych pomieszczeniach zachowały się sklepienia. Park pierwotnie został zaprojektowany z wykorzystaniem naturalnego koryta rzeczki Białej. Prowadzą do niego dwie neogotyckie bramy. Z pałacem w Dobrej związana jest również tragiczna historia Muriel

neogotycki dwór, którego fundatorem mógł być hrabia Manfred von Seherr-Thoss. W latach 1858-1861 majątek przeszedł w ręce rodziny Deloch, która zarządzała nim aż do końca II wojny światowej.

W miejscowości Walce również znajdowała się posiadłość rodziny Seherr-Thoss. Mieli być w posiadaniu małego pałacu oraz dworu. Od 1847 roku do około 1930 roku, kiedy to zadłużenie rodziny doprowadziło do przejęcia majątku przez Górnośląską Spółkę Ziemską z Opola, dobra były w posiadaniu tego rodu. Ostatecznie, w wyniku parcelacji, majątek uległ rozdrobnieniu.

Ostatnim pałacem, którym ród Seherr-Thoss czasowo zarządzał to był pałac w Rozkochowie. W 1851 r. Karol Filip Harrach sprzedał majątek rotmistrzowi Ernestowi von Seher-Thoss. W rękach rodu von Seher-Thoss Rozkochów pozostał do lat 40-tych XX wieku,

gdy to majątek w związku z niepoprawnymi politycznie poglądami właścicieli skonfiskowały władze hitlerowskie. Pałac w Rozkochowie to dwukondygnacyjna, częściowo podpiwniczona budowla z cegły, składająca się z trzech skrzydeł obejmujących dziedziniec honorowy. Budynek ma wydłużony prostokątny korpus z dziewięcioosiową fasadą, centralnym ryzalitem i czworoboczną wieżą; otoczony jest parkiem o powierzchni 16 ha.

Dziedzictwo rodu Seherr-Thoss w powiecie krapkowickim odzwierciedla burzliwą historię Górnego Śląska. Pałace, dwory i parki związane z tą rodziną to nie tylko świadectwo bogactwa i wpływów dawnych elit, ale także nieocenione dziedzictwo kulturowe, które nadal przyciąga uwagę historyków i miłośników architektury. Pomimo zaniedbania wielu z tych obiektów, ich historia wciąż żyje i jest ważną częścią lokalnej tożsamości.

(ap), Fot. fragolie.pl

Rozegrali turniej, aby zbierać na busa

Wakacyjny Turniej Siatkówki zorganizowany przez radnego rady miejskiej Denisa Opiolę odbył się na piaszczystym boisku na osiedlu XXX-lecia przy bloku nr 7. Zawody rozegrano, aby wesprzeć PV Volley w zakupie busa.



Zawody rozegrano, aby wesprzeć PV Volley w zakupie busa.

W rozgrywkach udział wzięły 4 ekipy - PV Volley, Siatkówka Łubniani, Trzepakowcy i Szwadron Wilków Alfa z Niemodlina. Zasady różniły się od wszystkich innych turniejów tym, że każdy zdobyty punkt odpowiadał złotówce wpłacanej na konto zbiórki. - Łącznie zdobyto 299 zł i zgodnie z tym, co zapowiedziałem 300 zł trafiło już na rzecz zakupu PV-busa. Wiem, że to kwota odpowiadająca zakupowi jednej opony, a nie całego samochodu,

ale przez tę wakacyjną inicjatywę chciałem też zwrócić uwagę na całą akcję i zachęcić po raz kolejny mieszkańców do aktywności. Mogę powiedzieć, że to się udało - mówi Denis Opiola.

Poczynania zawodników podczas turnieju śledził prezes PV Volley Robert Malek i to całkiem skrupulatnie, bo to jemu przypadła rola sędziego. - Cieszę się, że powstała taka inicjatywa, bo każda złotówka rzeczywiście przybliży nas do zakupu busa. Mamy założoną

zrzutkę i na ten moment wpłaty na kwotę 3000 zł z wymaganych około 50 000 zł. Sporo więc jeszcze potrzeba, ale na pewno nie poddamy się w staraniach, a każdemu kto zechce nas wesprzeć z góry dziękujemy.

W organizacji turnieju pomogli Denis Madej, Prezes Wspólnoty Bloku nr 7 Mirosław Sobczyk oraz mieszkańcy. Zbiórkę na PV-Busa można wesprzeć na portalu zrzutka.pl.

(mar)

TWOJE BIURO PODRÓŻY

JAWA TOUR

Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028

- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

SERDECZNIE ZAPRASZAMY:

PIELGRZYMKA DO WŁOCH

Termin: 19 - 27 września 2024r.

Cena: 3 275 zł + 75 EUR/os

PROGRAM: Maria Saal (Austria), Padwa, Asyż, Orvieto, Watykan, Rzym, Mentorella, Subiaco, Cascia, Loreto, Ravenna i wypoczynek nad Adriatykiem

ŚWIADCZENIA: 8 noclegów w hotelach***, przejazd komfortowym autokarem, śniadania i obiadokolacje, w tym jedna regionalna z muzyką, zestawy słuchawkowe, bilety wstępu do Muzeów Watykańskich z przewodnikiem, Katedry w Orvieto, Katakumb Kaliksta i na metro w RZYMIE, ubezpieczenie i inne.

- opieka duchowa księdza

- pilot: Wawrzyniec Jasiński

Wyjazdy: Opole, Krapkowice, Koźle, Racibórz



INVESTDOM
nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowie, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA!** DĘBOWA PARK W GOGOLINIE! Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. **BUDOWA ROZPOCZĘTA!** więcej informacji na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• **ODRZAŃSKIE TARASY**, komfortowe apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynek trzypiętrowy z windami. **BUDOWA ZAKOŃCZONA!** KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdieszowicach, atrakcyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 61 m² do 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie III kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **OSIEDLE DĘBOWE-ZA-BUDOWA SZEREGOWA III ETAP** w Gogolinie, domy

w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA (WYNAJEM):

• Krapkowie-Otmęt, ODRZAŃSKIE TARASY, 64 m², 3pkł, I piętro, balkon, piwnica, winda, garaż podziemny 2.600 zł + czynsz + prąd, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818.

• Krapkowie-Otmęt, ODRZAŃSKIE TARASY, 69 m², 3pkł, III piętro, balkon, piwnica, winda, garaż podziemny 2.700 zł + czynsz + prąd, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowie – lokal usługowy przy Rynku, parter, 74 m², ogrzewanie miejskie, odstępné 3.800 zł netto + czynsz + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15734)

• Krapkowie – lokal usługowy przy Red Pepper, parter - 68,86 m², ogrzewanie podłogowe, odstępné 2 .879 zł netto + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818

MIESZKANIA (SPRZEDAŻ):

• Zdieszowice, 44,8 m²,

2pkł, IV piętro, piwnica, 205 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowie, 35 m², 2pkł, parter, piwnica, do remontu 205 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15742)

• Krapkowie, 56 m², 3pkł, parter, piwnica, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• Krapkowie, 54 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 275 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• Krapkowie, 57 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

DOMY

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 329 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Góra Św. Anny, dom jednorodzinny, 170 m², działka 1,6 a, do zamieszkania, 520 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15297)

• Gogolin-Osiedle Dębów, szeregowka, 136,88 m², działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowie, dom wolno stojący, 240 m², działka 7,4 a, stan dobry, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

(15110)

• Krapkowie-Otmęt, dom wolno stojący, 138 m², działka 13 a, stan b.dobry, 690 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia arealu, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Krapkowie, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlana-usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

• Gogolin, teren przemysłowo-usługowy 2ha, media w granicy, 1 000 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (4856)

TRANS-HOL ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

-  **wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
-  **wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza**
-  **dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info



Moldom
USŁUGI BUDOWLANE

www.moldom.pl

Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl

- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00




Biuro Senatorskie

Benjamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLEŚNO
tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowie
tel. 504 120 772



SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowie, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl



IMEX PIECHOTA
| Sp. z o.o. sp. k. |
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY



PL 341



OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Tak zawalczysz z plagą owocówek

Muszki owocówki to niewielkie owady, które latem mogą stać się prawdziwą zimą w kuchni. Przyciągają je dojrzałe owoce, warzywa oraz fermentujące produkty spożywcze. Na szczęście istnieje wiele naturalnych sposobów na pozbycie się tych owadów bez użycia chemicznych środków owadobójczych.

Skąd się biorą muszki owocówki? Czasami można odnieść wrażenie, że muszki owocówki pojawiają się znikąd. Niestety, często przynosimy jaja tych owadów sami ze sklepu spożywczego do domu, ponieważ znajdują się one już na owocach i warzywach, które kupujemy. Następnie muszki tylko się wykluc i mamy te uciążliwe owady w naszych czterech ścianach. Szczególnie niewłaściwe przechowywanie owoców i warzyw sprzyja pojawieniu się muszek owocówek. Muszki owocówki mogą również znaleźć drogę do naszego domu przez otwarte okna i drzwi, gdy przyciągają je specyficzne zapachy. Przyciągający jest na przykład zapach bardzo dojrzałych owoców lub zapach octu z uszkodzonych lub zgniłych owoców i warzyw. Dlatego muszki owocówki czasami nazywane są muszkami octowymi. Gdy

te naturalnie występujących - drożdży i bakterii octowych. Generalnie te zarazki nie są dla nas szkodliwe, ale wczesne psucie się żywności jest irytujące, a larw muszki octówki nikt nie chce znaleźć w kęsie owocu.

Właściwa prewencja

Aby uniknąć plagi muszek owocówek, warto przestrzegać kilku zasad. Przede wszystkim, należy dokładnie sprawdzać owoce po zakupie. Jeśli na owocach znajdują się jakieś otarcia czy uszkodzenia, muszki owocówki będą przyciągane właśnie do tych miejsc. Takie owoce i warzywa najlepiej spożyć od razu.

Równie istotne jest prawidłowe przechowywanie owoców. Powinny one być trzymane pod przykrywką lub w lodówce, co znacznie utrudni muszkom dostęp do pożywienia. Kolejnym

zmywkę, jeśli znajdują się w niej brudne naczynia, gdyż mogą one przyciągać muszki. Regularne wietrzenie mieszkania jest również kluczowe, ponieważ muszki owocówki przyciągają kwaśne, fermentujące zapachy. Dzięki częstemu i dokładnemu wietrzeniu, te zapachy zostaną usunięte z pomieszczeń. Warto zainstalować siatki na oknach, aby zapobiec dostawaniu się owadów do środka podczas wietrzenia.

Na koniec, należy być zawsze czujnym. Nawet resztki jedzenia na talerzu w zlewie, zapomniane jabłko czy otwarta butelka z napojem mogą przyciągnąć muszki owocówki. Dlatego tak ważne jest utrzymanie porządku i szybkie reagowanie na potencjalne źródła pożywienia dla tych owadów.

Naturalne sposoby walki z owocówkami

Jednym z najprostszych i najszybszych sposobów walki z muszkami owocówkami jest użycie domowych pułapek. Najbardziej popularna to pułapka z octem jabłkowym. Wystarczy wlać niewielką ilość octu do małego naczynia, dodać kilka kropli płynu do mycia naczyń, aby przełamać napięcie powierzchniowe, a następnie przykryć naczynie folią spożywczą i zrobić w niej kilka małych otworów wykałaczką. Muszki przyciągnięte zapachem octu wejdą do pułapki, ale nie będą w stanie się z niej wydostać. Inną skuteczną pułapką jest ta z użyciem wina lub piwa. Działa na podobnych zasadach. Wystarczy wlać do małego naczynia odrobinę alkoholu i dodać kilka kropli płynu do mycia naczyń. Muszki, przyciągnięte zapachem, utopią się w płynie.

Jeśli muszki owocówki zgromadziły się wokół odpływów w zlewie, można zastosować prostą metodę z octem i wrzącą wodą. Wlewanie filiżanki octu do odpływu, a po godzinie prze-



Gdy tylko dorosłe muszki owocówki znajdą się w domu, szukają fermentujących substancji lub płynów, aby się nimi pożywić i złożyć jaja.

płukanie go wrzącą wodą, skutecznie usuwa muszki i ich larwy.

Innym naturalnym sposobem na zwalczanie muszek owocówek są rośliny owadożerne, takie jak mucholówka czy dzbanecznik.

Umieszczenie tych roślin w kuchni może pomóc w łapaniu owadów, które zostaną przez nie złapane i strawione.

Muszki owocówki nie lubią również zapachu niektórych olejów eterycz-

nych, zwłaszcza lawendy i eukaliptusa. Wystarczy nanieść kilka kropel olejku na kawałki materiału lub waciki i umieścić je w miejscach, gdzie najczęściej pojawiają się muszki.

Muszki owocówki mogą być uciążliwym problemem, ale dzięki zastosowaniu naturalnych metod można skutecznie je zwalczyć. Regularne utrzymanie czystości w kuchni, usuwanie źródeł pożywienia oraz stosowanie domowych pułapek to skuteczne sposoby na ograniczenie populacji tych owadów i cieszenie się czystą kuchnią bez użycia szkodliwych chemikaliów.

(ap), Fot. Anne Webber/Shutterstock.com



Jednym z najprostszych i najszybszych sposobów walki z muszkami owocówkami jest użycie domowych pułapek

tylko dorosłe muszki owocówki znajdują się w domu, szukają fermentujących substancji lub płynów, aby się nimi pożywić i złożyć jaja.

Muszki owocówki nie tylko są uciążliwe, ale mogą również przyczyniać się do szybszego psucia się świeżych owoców, ponieważ są szkodnikami higienicznymi. Chodzą po naszych produktach spożywczych w poszukiwaniu pożywienia i podczas składania jaj, rozprzestrzeniając w ten sposób zarazki, zwłaszcza

ważnym krokiem jest częste opróżnianie koszy na śmieci, zwłaszcza koszy na bioodpady, ale również koszy na odpady zmieszane i plastikowe. Muszki owocówki przyciąga zapach śmieci, więc regularne opróżnianie koszy pomoże zredukować ich populację.

Nie można zapominać o czyszczeniu odpływów w zlewie, gdzie resztki jedzenia i nieprzyjemne zapachy mogą stanowić doskonałe środowisko do rozmnażania się muszek. Należy również zamykać



Ulżyj zwierzętom w upale!

Wysokie temperatury, prażące słońce i susza dają się we znaki nie tylko ludziom i domowym pupilom. Z powodu upałów cierpią również dzikie zwierzęta – m.in. ptaki, jeże czy wiewiórki.

Warto o tym pamiętać i pomóc tym zwierzętom przetrwać upały.

- wystaw na swojej posesji miskę z wodą,
- ustaw miskę w bezpośrednim sąsiedztwie krzaków i drzew,
- przygotuj dla ptaków poidelka,
- regularnie zmieniaj wodę w misce i poidelkach,
- zadбай w swoim ogrodzie o zacienione miejsca,
- weź ze sobą na spacer butelkę z wodą i mały pojemnik, aby zostawić go w miejskim parku, skwerze bądź łasku,
- nie zostawiaj przygotowanej dla zwierząt wody na słońcu,
- nie wysypuj do przydomowych oczek wodnych środków chemicznych, które mogą zagrażać życiu dziko żyjących zwierząt.

Bądź po stronie natury! Długotrwały skwar zagraża również dzikim zwierzętom!

Organizator: **Fair Play** Partner: **POWIAT KRAPKOWICKI W SERCU OPOLSZCZYZNY** Patronat medialny: **TYGODNIK Krapkowicki** **RADIO PARK**

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Piłka nożna – Wojewódzki Puchar Polski

Unia odpadła z Pucharu Polski

W pierwszej rundzie Wojewódzkiego Pucharu Polski edycji 2025/2026 krapkowicka Unia przegrała 1-2 z Rudatomem Kępa. O wygranej gości zadecydowała bramka zdobyta w dogrywce.

- Czego oczekuję od mojego zespołu w tym meczu? Przede wszystkim dobrej gry, choć skłamałbym gdybym powiedział, że wynik będzie sprawą drugorzędną. Tak było w sparingach, natomiast pojedynki z Kępą jest już meczem o stawkę, dlatego końcowy rezultat będzie miał znaczenie – mówił przed pierwszym gwizdkiem arbitra trener Unii, Maciej Lisicki.

Jego podopieczni wzięli sobie te słowa do serca i już w 5. minucie objęli prowadzenie za sprawą Fabiana Przybyły. Młodego napastnika gospodarzy prostopadłym podaniem z głębi pola idealnie obsłużył doświadczony Wojciech Dziecioł i miejscowi mogli fetować pierwsze trafienie w oficjalnym występie nowego sezonu. Goście długo nie potrafili znaleźć skutecznej recepty na oszukanie krapkowickiej defensywy, ale im bliżej było



Mateusz Martyniuk miał kilka okazji do wpisania się na listę strzelców.

końca premierowej odsłony, tym coraz więcej pracy miał bramkarz Unii, Mateusz Bil. W 34. minucie „Bila” wyręczył słupek, a chwilę później golkipier niebiesko-białych popisał się kapitalną interwencją „ratując skórę” kolegom. W 43. minucie gracze z Kępy w końcu dopięli swego, bo gola na 1-1 zdobył Jan Zalejski.

Po zmianie stron już pierwsza akcja gospodarzy

mogła przynieść zmianę wyniku. Lewą stroną boiska uciekł Mateusz Martyniuk, a dogranej na szósty metr futbolówki dopadł Fabian Przybyła, który uderzył mocno na bramkę. Świetnie spisał się jednak świeżo wprowadzony między słupki Rudatomu Michał Dąbrowski, który efektowną paradą uchronił swój zespół przed stratą drugiego gola. W roli głównej golkipier przyjezd-

nych wystąpił również w 53. i 57. minucie dwukrotnie nie dając się pokonać wychodzącemu na „czystą pozycję” Martyniukowi. W końcówce regulaminowego czasu gry świetną okazję dla gości zaprzepaścił Jakub Jaworski, który będąc kilka metrów przed krapkowicką bramką nie zdołał opanować piłki i obrońcy gospodarzy zdołali obronną ręką wyjść z opresji.

W dziewiątej minucie dogrywki znowu o sobie dał znać dobrze dysponowany tego dnia Zalejski. Tym razem zamknął on ładną, zespołową akcję i z bliska przymierzył na 2-1 dla Kępy. Jak się później okazało była to bramka na wagę awansu gości do kolejnej rundy pucharowych rozgrywek. W końcowych sekundach spotkania z boiska wyleciał Mateusz Bil, który w okolicach środkowej linii boiska faulował wychodzącego z szybkim kontratakiem Patryka

Błaszczyka. – To był nasz pierwszy mecz o stawkę, ale niestety nie zakończył się po naszej myśli – rozkładał ręce Mateusz Martyniuk. – Sam miałem dwie, czy nawet trzy okazje, które mogły skończyć się bramką. Jesteśmy jednak po bardzo mocnym okresie przygotowawczym, dlatego odczuwamy pewne zmęczenie i „ciężkie nogi”. Mamy bardzo odmłodzony skład, a dla wielu zawodników będzie to pierwszy sezon w piłce seniorskiej. Zawsze jestem zdania, że mecz meczowi jest nierówny, dlatego

po spotkaniu z Kępą nie ma co wróżyć na przyszłość. W lidze cel mamy jeden, czyli awans i zrobimy wszystko, by go zrealizować. Wierzę, że nam się to uda, musimy tylko nabrać piłkarskiej „świeżości” – podsumował „Zenek”.

Dla piłkarzy Unii pierwszą próbą podniesienia trzech punktów z murawy w rozgrywkach klasy A będzie wyjazdowe starcie w Tułowicach. Mecz ten odbędzie się 17 sierpnia o godz. 17.00.

(raul)

Protokół:

**Unia Krapkowie - Rudatom Kępa
1-2 po dogr. (1-1, 1-1)**

1-0 Przybyła-5., 1-1 Zalejski-43., 1-2 Zelejski-99.

Unia Krapkowie: Bil – Wesoły (46.Siłakiewicz), Boruszek, Kiedrowski, Kiel, A.Lisicki, Dziecioł (46.Nowak), Damrat, Moskał (53.Cepak), Przybyła, Martyniuk.
Trener: Maciej Lisicki.

Żółta kartka: A.Lisicki.

Czerwona kartka: Bil – 120. min. akcja ratunkowa.

Piłka nożna – Wojewódzki Puchar Polski

Przegrali i odpadli

Falstartem zakończył się udział Raclawiczek w rozgrywkach Pucharu Polski. Drużyna trenera Pawła Służałka przegrała 0-2 w Burgrabicach, a końcowy wynik ustalony został już do przerwy.

To nie był dobry mecz w wykonaniu ekipy spod Strzelczek, która była faworytem konfrontacji w starciu z A-klasowcem. Inna rzecz, że przyjezdni musieli sobie radzić bez swoich liderów: Tomasza Żurka i Michała Szulca, którym występ uniemożliwiały kontuzje. – Jechaliśmy do Burgrabic po zwycięstwo i awans do kolejnej rundy, choć zdawaliśmy sobie sprawę, że gospodarze nie są przypadkową drużyną. W poprzednim sezonie Sudety do ostatnich minut walczyły w barażach o awans do okręgówki, a w swoich szeregach ten zespół ma kilku interesujących

zawodników – mówił trener Raclawiczek.

Pierwszą stratę nasz zespół zanotował w 28. minucie. Przyjęta w środkowej strefie boiska piłka trafiła do Kacpra Furcy, a ten w stuprocentowej sytuacji nie dał szans Leonardowi Iwańskiemu. Po raz drugi goście „zostali trafieni” tuż przed przerwą. Do z pozoru niegroźnego dośrodkowania wyskoczył bramkarz Raclawiczek, lecz zrobił to na tyle źle, że próba złapania futbolówki się nie powiodła i ta spadła pod nogi rywala. Z „prezentu” skorzystał Jakub Kamienik i w 41. minucie

było już 2-0 dla burgrabiczian. Druga połowa nie przyniosła zmiany wyniku i Sudety zasłużenie wywalczyły promocję do 1/16 finału.

– Zawsze niespodzianką jest to, gdy drużyna z niższej klasy rozgrywkowej ogrywa zespół z wyższej ligi. Na boisku Sudety były skuteczniejsze, dlatego należało im się zwycięstwo i awans do kolejnej fazy. Nie chciałbym mówić, że obłaliśmy sprawdzian generalny przed ligą. Wprowadzamy w zespole nowe rozwiązania w grze, a ja poznaję możliwości poszczególnych zawodników. W tym meczu sta-

raliśmy się odzwierciedlić pracę treningową w meczu o stawkę, niestety zabrakło nam jakości w wykończeniu. Wiemy jednak nad czym musimy pracować i na ligę postaramy się przygotować jeszcze lepiej. Podsumowując nasz występ w pucharze, przyznam że nie jestem zadowolony z mojego debiutu w roli trenera Raclawiczek. Zdaję sobie jednak sprawę, że tworzenie zespołu to proces. Kontuzje dwójki naszych zawodników spowodowały, że musimy nauczyć się inaczej funkcjonować w ataku. To odpowiedni czas na to, by inni piłkarze wzięli odpowiedzialność za drużynę i za

zdobywanie bramek – zauważał trener LZS-u Raclawiczki, Paweł Służałek.

W najbliższą sobotę 10 sierpnia o godz. 17.00 jego team zainauguruje ligowe rozgrywki w klasie okręgowej domowym spotkaniem z GKS-

-em Głuchołazy. Z uwagi na remont obiektu Hexenkessel, mecze u siebie Raclawiczki rozgrywać będą na boisku w Dobrej.

(raul)

Protokół:

Sudety Burgrabice - LZS Raclawiczki 2-0 (2-0)

1-0 Furca-28., 2-0 Kamienik-41.

Raclawiczki: Iwański – Kampka, Wierzbicki, Frączek (67.F.Grosz), Luda (65.Zapotoczny), Janocha, Nowak, Niestrój, Bednarz (70.Fluder), Nabiałek, Wilk.
Trener: Paweł Służałek.

Żółte kartki: Nowak, Bednarz.

Piłka nożna – klasa A

Nasi zagrają w dwóch grupach

Sześciu przedstawicieli w klasie A będzie miał w nowym sezonie powiat krapkowicki. Rezerwy Raclawiczek, Unia Krapkowie i LZS Żywocice trafiły do grupy czwartej, natomiast Obrowiec, Stradunia i Górnik Januszkowice zostały przyporządkowane do grupy szóstej.

Krapkowiczanie ligowe rozgrywki rozpoczną 17 sierpnia wyjazdowym spotkaniem w Tułowicach, a Raclawiczki II odwiedzą w tym czasie Ścinawę Nyską. W inauguracyjnej kolejce przed własną publicznością zagrają tylko Żywocice, które na Wer Arenie podejmą ekipę z Moszczanki. Kilka dni później (24 sierpnia) Unia na własnym

obiekcie ugości Polonię Białą, żywociczanie pojadą szukać punktów do Łambinowic, a „drugi garnitur” Raclawiczek przed własną publicznością zagra z Meteorem Jasienica Dolna. W kolejce numer trzy (1 września) kibice z Żywocic zobaczą u siebie derby z Raclawiczkami II, a w połowie września, również na ich boisku, w

derbach gminy zaprezentuje się krapkowicka Unia. Jesień żywociczanie zakończą 10 listopada wyprawą do Sidziny, a Raclawiczki w roli gospodarza sprawdzą formę drużyny z Białej. Dzień wcześniej Unia podejmie Polski Świętów.

Ciekawie zapowiada się rywalizacja w grupie szóstej, gdzie beniaminek z Obrowca

rozpocznie batalię o ligowe punkty domową potyczką z Naprzodem Ujazd Niezdrowice. Atut własnego boiska w premierowej kolejce będzie miała także Stradunia, która stanie naprzeciwko Śląska z Reńskiej Wsi. W ponad 100-kilometrową podróż udadzą się futbolisci januszkowickiego Górnika. Podopieczni trenera Mariusza

Kapłona odwiedzą zlokalizowaną nieopodal czeskiej granicy Wysoką. Potem „górnicy” na własnym terenie zmierzą się z Lisięciami, Obrowiec pojedzie do Raszowej, a Stradunia skonfrontuje się z kędzierzyńską Błachowianką. W kolejce numer trzy (1 września) w derbach powiatu Stradunia sprawdzi formę Januszkowic, natomiast

Obrowiec zaprosi do siebie Victorię Łany. Do kolejnych derbów dojdzie dopiero na początku października, kiedy to do Obrowca przyjedzie Stradunia. Pierwszą rundę rozgrywek zakończą derby Januszkowic z Obrowcem i wyjazd Straduni do Kietrza.

(raul)

Piłka nożna – Wojewódzki Puchar Polski

Byli cierpliwi i skuteczni

Mocno przebudowany MKS Gogolin wysoko pokonał na wyjeździe TOR Dobrzeń Wielki i awansował do 1/16 wojewódzkich rozgrywek „Pucharu Tysiąca Drużyn”. Bramkowy dublet dla czarno-żółtych zaliczył Tymoteusz Mizielski.

Mecz z TOR-em był dla Adama Sobka oficjalnym debiutem w roli szkoleniowca pierwszego zespołu z Gogolina. Debiut wypadł na szóstkę, bo gogolinianie wyraźnie pokonali szósty zespół grupy I opolskiej okręgówki poprzedniego sezonu. Po spadku z BS IV ligi w kadrze MKS-u zaszły ogromne zmiany, bo klub opuściło aż 16 zawodników. W ich miejsce pojawiła się grupa młodzieży, która skończyła wiek juniora, ponadto pozyskano kilku doświadczonych piłkarzy, także tych z bogatą przeszłością w... MKS-ie Gogolin. „Na stare śmieci” wrócili więc: Tymoteusz Mizielski i Paweł Jeziorski (obaj poprzednio grali w LZS Walce – przyp.red.), a listę graczy z bogatym, boisko-

wym CV uzupełnili jeszcze Piotr Sobota (grał m.in. w Walcach i Unii Krapkowice) oraz Patryk Zagożdżon (były gracz m.in. Unii Krapkowice, LZS-u Walce i Porawia Większyce). Mieszanka rutyny i młodości swoje pierwsze przetarcie miała w pucharowej rozgrywce w Dobrzenu Wielkim i trzeba przyznać, że sprawdzian generalny przed startem ligi wypadł w wykonaniu gogolinian znakomicie.

Niemal przez całą pierwszą połowę utrzymywał się bezbramkowy rezultat, ale w jednej z ostatnich akcji tej odsłony z kapitalnej strony pokazała się dwójka najmłodszych piłkarzy w wyjściowej jedenastce Gogolina. W 45.minucie 18-letni Michał Orłowski

zagrał futbolówkę z lewej flanki wzdłuż pola karnego gospodarzy, a akcję celnym trafieniem zamknął Lukas Krumpietz, który w dorosłość wkroczył za kilka dni. Chwilę później „emkaesiacy” z minimalnym zapasem udali się na piętnastominutowy odpoczynek.

W drugiej odsłonie gospodarze rzucili się do odrabiania strat, lecz defensywa gości spisywała się bez zarzutu. Cierpliwość podopiecznych Adama Sobka znowu opłaciła się w końcówce. W 86.minucie na 2-0 trafił Tymoteusz Mizielski, a gdy po 180 sekundach „Mizia” poprawił na 3-0 było praktycznie po meczu. Końcowy rezultat ustalił Denis Kipka i to jego zespół w 1/16 finału

wojewódzkich rozgrywek Pucharu Polski zagra z Pogonią Prudnik. – Opłaciła się nam cierpliwa gra, choć na początku meczu mieliśmy naprawdę sporo okazji do zdobycia goli. Po mojej bramce na 2-0 już „poszło z górki”. Czy w lidze pokusimy się o awans? To się dopiero okaże. Zobaczymy jak potoczy się sezon, choć naszym celem jest wygrywanie w każdym kolejnym meczu. Przede wszystkim chcemy jednak dobrze grać w piłkę i wprowadzać na ten poziom jak najwięcej naszej młodzieży – zauważał Tymoteusz Mizielski.

Dumy z postawy swoich zawodników nie ukrywał po meczu coach gogolinian. – Przyznam, że krótko przed meczem

odczuwałem mały niepokój – przyznał Sobek. – Od początku spotkania mieliśmy przewagę. Stwarzaliśmy sobie podbramkowe sytuacje, lecz brakowało nam skuteczności. Obawiałem się nawet, że te niewykorzystane okazje mogą się na nas zemścić i będzie potrzebna dogrywka. W końcówce postawiliśmy kropkę, a ja jestem zadowolony z naszej gry, bo w naszym wykona-

niu było naprawdę dużo pozytywnych fragmentów – dodawał szkoleniowiec MKS-u.

Spadkowicz z IV ligi czeka teraz premierowa konfrontacja w lidze okręgowej. W ramach 1.kolejki spotkań na Kasztanową przyjedzie Orzeł Branice, a początek sobotniego pojedynku wyznaczono na godz. 16.00.

(raul)

Protokół:

TOR Dobrzeń Wielki - MKS Gogolin 0-4 (0-1)

0-1 Krumpietz-45., 0-2 Mizielski-86., 0-3 Mizielski-89., 0-4 Kipka-90.

MKS Gogolin: Jeziorski – Sobota, Dyczek, Mrosek, Klama (80.Matysek), Krumpietz (60.Kipka), Prefeta (78.Zieliński), Jelito, Orłowski (60.Kapica), Lenart (69.Piechota), Mizielski.
Trener: Adam Sobek.

Żółte kartki: Mrosek, Lenart, Jelito, Prefeta.

Piłka nożna – Wojewódzki Puchar Polski

Walce grają dalej

Piłkarze waleckiego LZS-u już do przerwy rozstrzygnęli sprawę awansu do kolejnego etapu pucharowych zmagania prowadząc w Krasiejowie 4-0. „Dwupakiem” gospodarzy poczęstował Przemysław Zawadzki, a po przerwie wyczyn jego skopiował Patryk Paczulla.

Pucharowe spotkanie walczenie rozegrali według swojego scenariusza „napoczynając” gospodarzy już w 6.minucie. W roli snajpera wystąpił Patryk Surma i goście mogli ze spokojem kontynuować pucharowe zawody. Po 20 minutach gry ekipa trenera Łukasza Kabaszyna prowadziła już znacznie wyżej, a trzybramkowe prowadzenie zawiązywała skuteczności Przemysława Zawadzkiego. Skrzydłowy LZS-u w ciągu minuty skompletował „dublet”, a gdy w doliczonym czasie gry premierowej odsłony do grona strzelców dołączył stoper wal-

czan, Mykola Zhovtiuk wiadomym było, że awans stanie się udziałem naszego zespołu. Po wyjściu z szatni na drugą połowę wynik podwyższył Patryk Paczulla, a chwilę później na 6-0 celnie przymierzył Rafał Chałupiński. Miejscowi pokusili się jedynie o honorowe trafienie Przemysława Konika, na które w 70.minucie odpowiedział Paczulla i mecz zakończył się okazałym zwycięstwem waleckiej jedenastki. W kolejnej rundzie PP Walce zagrają z Unionem Ujazd, który awansował bez gry ze względu na „wolny los”.

– W meczu z Krasiejowem nasz przeciwnik bardzo się starał, ale to my wyglądaliśmy lepiej na boisku. Cieszy wygrana i zdobyte bramki, bo tych w jednym meczu dawno aż tylu nie zdobyliśmy. A padały one zarówno z ataku pozycyjnego, kontrataku, jak i ze stałego fragmentu gry. Cieszy ta różnorodność i tak wysoka wygrana, która z pewnością doda nam pewności przed ligą – mówił pomocnik walczan, Ronaque Bakshi.

W podstawowym składzie gości oprócz bramkarza Domi-

nika Janickiego (poprzednio juniorzy MKS Gogolin) pojawiły się trzy nowe twarze. Z Unii Racibórz powrócił Rafał Chałupiński, z głubczyckiej Polonii przyszedł Dawid Toporowski, a z akademii Odry Opole klub pozyskał gracza ukraińskiego pochodzenia, 17-letniego Antona Mazura. Ponadto z ławki wszedł Bartosz Śnieżek (poprzednio Polonia Głubczyce). Poza składem z przyczyn zdrowotnych znalazł się napastnik Łukasz Bawol, który także przeniósł się do Walec z Głubczyc.

W sobotę 10 sierpnia walczenie na własnym boisku rozpoczyna batalię o punkty w BS IV lidze. Ich rywalem będzie

Victoria Chrościce, a mecz ten rozpocznie się o godz. 17.00.

(raul)

Protokół:

KS Krasiejów - LZS Walce 1-7 (0-4)

0-1 Surma-6., 0-2 Zawadzki-19., 0-3 Zawadzki-20., 0-4 Zhovtiuk-45+1., 0-5 Paczulla-54., 0-6 Chałupiński-56., 1-6 Konik-60., 1-7 Paczulla-70.

Walce: Janicki – Zhovtiuk, Łątkowski, Toporowski, Surma, Mazur (79.Berlik), Choiński (70.Ignacy), Bakshi (57.Śnieżek), Chałupiński, Paczulla, Zawadzki (68.Juszczak).
Trener: Łukasz Kabaszyn.

Żółta kartka: Surma.

Piłka nożna – Wojewódzki Puchar Polski

Dwucyfrowka i „sześciopak”

Rekordowo wysokie zwycięstwo w pierwszej rundzie Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim odnieśli piłkarze Ruchu Zdzeszowice. Pomarańczowo-czarni rozbili ekipę z Ligoty Dolnej aż 16-0, a sześć goli z obfitego urobku wpadło na konto Kewina Jonika.

O takich spotkaniach jak to sobotnie z udziałem „Zdzychów” mówi się zwykle, że się jedynie odbyło. Co prawda rozgrywki pucharowe często rządzą się swoimi prawami, ale w pojedynku czwartoligowca ze Zdzeszowic i A-klasowej Stobrawy różnica kilku klas była aż nadto widoczna. Odzwierciedla to zresztą końcowy rezultat meczu, w którym podopieczni trenera Adriana Pajączkowskiego zdobyli aż 16 bramek nie tracąc przy tym żadnej. Snajperskie umiejętności w

pierwszym meczu o stawkę w barwach Ruchu zaprezentował Kewin Jonik, który latem dołączył do drużyny z Dramy Zbrosławice. Nowa „dziewiątka” zdzeszowiczanie sześciokrotnie trafiała do siatki gospodarzy, natomiast hat-trickiem popisał się były gracz MKS-u Gogolin, Szymon Tandereschczak. Pozostałe łupy bramkowe były dziełem: Szymona Greka i Beniamina Glinki (po dwie), Kamila Giery i Kacpra Stępnia, a jednego gola gospodarze wbili sobie sami.

– Nigdy nie wygrałem tak wysoko w seniorskiej piłce, ale w juniorskich rozgrywkach trafiały się nawet wyższe zwycięstwa. W Ligocie Dolnej widać było, że przeciwnik po spadku z klasy okręgowej jest w przebudowie, a w kadrze gospodarzy grało sporo młodych chłopaków. Od początku dominowaliśmy na boisku i szybko zdobyliśmy prowadzenie. To był mecz, w którym mogliśmy też przećwiczyć stałe fragmenty. Patrząc przez pryzmat naszych sparingów widać poprawę

w naszej grze. Trzeba jednak dalej się doskonalić, by nie stać w miejscu – mówił pomocnik Ruchu, Denis Sotor. W następnej rundzie Pucharu Polski rywalem „Zdzychów” będą Sudety Burgrabice, a mecz ten odbędzie się 28 sierpnia na boisku rywala.

W najbliższą sobotę zdzeszowiczanie zainaugurują ligowe rozgrywki sezonu 2024/2025. „Na dzień dobry” los skojarzył ich z jednym z faworytów ligi, zespołem z Ozimka. Małapanew

przyjedzie na Rozwadzką w sobotę 10 sierpnia, a pierwszy gwizdek arbitra rozbrzmi punktualnie o godz. 17.00. – To będzie zupełnie inny mecz niż te, które graliśmy w okresie przygotowawczym i w pucharze. Mamy na niego

swoją plan i na inaugurację ligi zamierzamy zgarnąć komplet punktów – zapowiada Sotor.

(raul)

Protokół:

Stobrawa Ligota Dolna - Ruch Zdzeszowice 0-16 (0-7)

Ruch Zdzeszowice: Poźniak – Nowak (46.Stępień), Kosia-Fomba, Goshovskyy, Sotor (46.Baikov), Grek, Kiliński (46.Szulczewski), Glinka, Giera, Tandereschczak, Jonik.
Trener: Adrian Pajączkowski.

OPTYKAN FIRMA RODZINNA od 1990 roku
SROKA

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

**RUSZYŁ LETNI NABÓR
NA KURS KATEGORII AM**

Wymagany wiek 14 lat
Cena 1500 zł obejmuje 10 godzin praktyki
oraz zajęcia teoretyczne w formie e-learningu
Zapraszamy wszystkich chętnych o kontakt
pod numerem tel. 695 006 006

Ośrodek Szkolenia Kierowców MORAWIEC
MORAWIEC

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

**Zatrudni
pracowników budowlanych**
(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy)

Warunki pracy:

- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:

- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:

- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu brygadą

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
W BUDOWNICTWIE

RZETELNA
Firma

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

**ZOO CENTRUM
LOLA**
GOGOLIN STRZELECKA 16A

NOWE RABATY NA ZAKUPY
POWYŻEJ

100zł -5% 200zł -10% 300zł -15%

Zoo Centrum „Lola” Gogolin
zoocentrumlolagogolin
780 777 360
kontakt@zoocentrumlola.com

GODZINY OTWARCIA
PN - PT: 9:00 - 17:00
SOB: 9:00 - 14:00

Oferta obejmuje sklepy:

Krapkowice, ul. Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30
Oferta ważna: 06.08. - 19.08.2024

europa sklep
Komorniki ul. Prudnicka 3
Moszna ul. Wiejska
Raławiczki ul. Plebiscytowa 2

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOŁU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOŁU OSOBOM DO LAT 18
JEST PRZESTĘPSTWEM

COCA COLA 0,50L
HIT
3,99 zł/szt
PRZY ZAKUPIE 2 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 5,99zł/szt

FUZETEA 0,50L WYBRANE SMAKI
2,49 zł/szt
PRZY ZAKUPIE 2 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 3,99zł/szt

SAN MIGUEL 330ML
12+12 GRATIS
ZESTAW 24 SZT
W CENIE 29,99zł
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 2,49zł/szt

**BUDVAR
BUDWEISER
SVETLY
LEZAK 0,50L**
11,9°
4,29 zł/szt
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 5,99zł/szt

**MK PREMIUM
GOLD
ROZPUSZCZALNA
150G**
13,99 zł/szt
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 15,99zł/szt

**DALLMAYE
PRODOMO
500G
MIELONA**
**HIT
CENA!**
27,99 zł/szt
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 33,99zł/szt

**FUZETEA
1,5L
WYBRANE
SMAKI**
4,99 zł/szt
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 5,99zł/szt

**FORTUNA CZARNE
WHISKY WOOD/
MAKŁOWICZ
ARCYLAGER
0,50L**
TYLKO W
ZRODEKUI
4,99 zł/szt
PRZY ZAKUPIE 2 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 5,99zł/szt